

DODATEK MIESIĘCZNY

do

„Gazety Lwowskiej“

poświęcony historyi, statystyce i ekonomii krajowej.

Rok I.

Tom I. — Zeszyt III. — Marzec 1872.

Redaktor odpowiedzialny: Adolf Rudyński.

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“.

L W O W.

Z DRUKARNI E. WINIARZA.

1872.

WYDAWCA: MIESIĘCZNIK

Gazety Lwowskiej

Wydawca: MIESIĘCZNIK

Tom I

Tom I - Lwów 1873

Wydawca: MIESIĘCZNIK

Wydawca: MIESIĘCZNIK

Tom I

Wydawca: MIESIĘCZNIK

Tom I

Udział Galicyi

w wiedeńskiej wystawie powszechnej w roku 1873,

Pierwsza to wystawa powszechna, co się odbędzie w środku Europy, w pobliżu ziem polskich, największy więc powinna w nas wzbudzać interes. Na wystawie paryskiej produkcya nasza słabo tylko była reprezentowaną, a jako zbyt oddalona od nas nie mogła mieć bezpośredniego wpływu na nasz przemysł i handel. Przeciwnie będzie z wystawą wiedeńską. będzie ona przeważnie uczęszczaną przez sąsiednie nam narody, stojące z nami w stosunkach handlowych, a tem samem możemy tam przeważnie wpłynąć na handel krajowych produktów, starając się podnieść je w oczach cudzoziemców.

Bardzo często spotykamy się z przesadnie czarnymi zapatrywaniami się i narzekaniami na nasz kraj, że nie w nim nie ma, że stoimy tak nisko pod względem produkcji, iż pochwalić się przed światem niczem nie mamy — słowem iż powinniśmy siedzieć w domu, i broń Boże nie pokazać cudzoziemcom, co się u nas rodzi, i co robią nasi rzemieślnicy. Tego rodzaju kierunek umysłów uważamy za najszkodliwszy, boć narzekaniami nikt jeszcze nie nie zdziałał, a jeżeli sami zaczniemy w świat wmawiać, że u nas nie ma, to świat naturalnie szczerze w to uwierzy.

„Co mamy naszą biedą świecić przed obcymi“ — oto najwyższy stopień filozofii, na jaki się zdobywają ludzie, co ekonomiczne stosunki w ten sposób pojmują, ale przecież nam nikt nie każe, posyłać to na wystawę, co znamiona biedy nosi na sobie, ale dobrze poszukawszy, znajdziemy niejedno w kraju, co i w obec obcych produktów przyzwoite miejsce znaleźć sobie potrafi.

Uważamy więc za rzecz konieczną i nader ważną dla krajowego przemysłu jak najszczerzej zająć się wystawą w r. 1873. i wywieźć wszystko, co tylko na widzenie zasługuje. Inne kraje od dawien dawna robią sobie w całym świecie reklamę dla swoich produktów, i dobrze na tem wychodzą, nieraz bowiem pomimo nie wielkiej wartości takowych, potrafią dobrze je sprzedać, wmawiając w obcych ciąglą reklamą, że wszystko co wywożą jest doskonałe. Czyż my mielibyśmy tylko chorować na zbytęcną skromność, i wiecznie mówić: „u nas nie ma“ — „kupujemy u Prusaków“?

Słyszeliśmy i takie zdanie, że wystawa powinna być wiernym obrazem produkcji jakiegoś kraju, że zatem na wystawę powszechną powinniśmy tylko to wywozić, co rzeczywiście się u nas rozwinęło, i co w wielkich produkujemy ilościach, co charakteryzuje niejako naszą produkcję. W ten sposób np. powinniśmy wywozić na pokaz tylko nasze płody surowe, naszą sól, naftę, drzewo, rzeczy przemysłowe zaś, które w innych krajach do wyższej doszły doskonałości, pozostawić w domu.

Według nas jestto najfałszywsze w świecie zapatrywanie się, tym sposobem bowiem nie wyciagniemy całego możebnego zysku z wystawy wiedeńskiej i zostaniemy zawsze w zaczarowanym kole surowych produktów. Nie przeczymy np. że wiedeńskie meble należą obecnie do najpiękniejszych w Europie, nie idzie zatem jednak, aby nasze towarzystwo stolarskie nie miało dołożyć wszelkich starań, aby się zdobyć na kilka doskonałych okazów stolarskiej sztuki, któreby mogły zaimponować dobrocią materiału, elegancją i trwałością. — Jeżeli takich okazów nie poszlemy; to nikomu na wystawie na myśl nie przyjdzie, że i we Lwowie robią dobre meble, i nikt się nad tem nie zastanowi, czyby np. na Mołdawę i Wołoszczyznę, lub na Ukrainę, nie lepiej było ze Lwowa zbytłowne sprowadzać wyroby stolarskie aniżeli z Wiednia. — Ba nawet nie jeden gość galicyjski, gdy porówna na wystawie łóżko zrobione we Lwowie, z łóżkiem wiedeńskim tuż obok tamtego postawionem, i nie znajdzie pomiędzy nimi tak wielkiej różnicy, da sobie spokój ze sprowadzaniem mebli z Wiednia, a zaopatrzy się w nie we Lwowie. — Jakiś kupiec z Odessy widząc piękny stół lwowskiej roboty na wiedeńskiej wystawie, nie będzie sobie zaraz myślał, że to tylko ten jeden stół tak piękny zrobiono, a inne zwykle fuserką powstają robotą, ale uwierzy, że tutaj wszystkie stoły takie doskonałe. Wierzymy więc najzupełniej w wielką wartość tak zwanych „Meistersztyków“ na powszechnych wystawach, i sądzimy, że chociażby nasza wystawa nie była tak bardzo wiernym obrazem krajowej produkcji, ale przeciwnie zanadto dobre o niej dawała wyobrażenie, to fakt ten przemysłowi krajowemu na przyszłość pomódz tylko może.

Wiernym obrazem krajowej produkcji powinny być miejscowe wystawy urządzone przez towarzystwa gospodarskie, bo tutaj chodzi o poznanie siebie samego i o naprawianie własnych błędów ale nie wystawy powszechne, gdzie idzie o jak najlepsze przedstawienie się zagranicznej publiczności, a chociażby ta publiczność

lepsze o naszym przemyśle powzięła wyobrażenie, aniżeli się rzecz ma w istocie, to wyobrażenie tego rodzaju, tylko nam może pomóc, a nie zaszkodzić.

Mówiąc poprzednio o lwowskiem towarzystwie stolarskiem, nie możemy pominąć drugiej jeszcze gałęzi naszej przemysłowej, która w ostatnich czasach znaczne we Lwowie zrobiła postępy, tj. o krawiectwie. Sądzimy że obecnie jest pora, w której przemysł stolarski i krawiecki może najzupełniej się wyzwolić z pod zagranicznej konkurencji, w rzeczywistości bowiem widzimy już znaczne pod tym względem postępy, a teraz chodzi już tylko o przewyżczenie niektórych uprzedzeń, przyzwyczajzeń publiczności, które tylko w ten sposób dadzą się przewyciężyć, jeżeli tutejsi krawcy i stolarze zechcą we Wiedniu stanąć na równi tak co do dobroci roboty, jakoteż i co do elegancji formy, z wiedeńskimi krawcami i stolarzami. Walka ta warta trudu i starania, albowiem bardzo wiele jeszcze pieniędzy wychodzi rokrocznie z kraju do Wiednia na zakupno męskich sukien, i bardziej eleganckich mebli. — Niewidzielibyśmy także powodu dlaczego nasi szewcy z zagranicą nie mogli konkurować, pod tym względem zawsze jednak idzie jeszcze leniwo. a oprócz damskiego obóvia Hanickiej, nie mogliśmy sobie zyskać dobrej reputacji. Mnóstwo mężczyzn we Lwowie i po wsiach nawet, sprowadza obóvia z Wiednia, doświadczywszy że w kraju wygodnego i trwałego buta dostać nie można. A nie jest to dotąd grymas naszej publiczności, ale źle zrozumiany interes. Gałąź to ogromna przemysłowa, i wartałoby, aby podczas przyszłorocznej wystawy stanowczej uległa reformie.

Blacharze mieliby także wszelkie prawo, aby nietylko zaopatrywać cały kraj w swoje wyroby, ale nadto za granicę je wywozić, tymczasem jest to jedno z najbardziej u nas zaniedbanych rzemiosł, a każdą lepszą maszynkę do kawy, każdy trwały blaszany gracyk sprowadzamy z Wiednia. — Pod tym względem nie możemy się kusić, abyśmy na powszechnej wystawie mogli się mierzyć z zagranicą; panowie blacharze krajowi powinni jednak przyjść do przekonania, jak to źle, że ich koledzy krawcy i stolarze wyprzedzili.

Rymarskie wyroby, mogłyby znaleźć stosowne miejsce na powszechnej wystawie, pod tym względem bowiem tak we Lwowie, jak i w Krakowie możemy się poszczycić bardzo zdolnymi rzemieślnikami.

W ogóle naszym dążeniem powinno być, aby na przyszły rok o ile możności wzbudzić współzawodnictwo, i pewne poczucie honoru pomiędzy naszymi rzemieślnikami, aby sobie nie dać zabierać pieniędzy przez obce warstwy, a jeżeli się nie da jeszcze we wszystkim wyrównać innym rzemieślnikom, to powinno się przynajmniej całą siłą starać wynieść z wystawy tyle doświadczenia, i tyle zdobyć, aby ostatecznie cudzoziemców wyrugować.

Zwracamy na to szczególną uwagę stowarzyszenia „Gwiazdy“, która swojemi wpływami w znacznej części mogłaby się przyczynić do rozjaśnienia rzemieślnikom całej ważności przyszłorocznej wystawy, i zachęcić ich, do energicznego działania. — Wstyd zaiste, aby się rzemieślnicy dali w ten sposób jak dotychczas teroryzować zagranicą, aby pozwalali na to, żeby ludzie praktyczni (nie mówię o modnisiach) buty z Wiednia musieli sprowadzać, a po lekki i trwały kapelusz trzeba było posyłać do Pragi.

Lwowska „Gwiazda“ mogłaby się znieść ze stowarzyszeniami rzemieślniczymi na prowincyi, ażeby użyły wszelkich środków, by się wysoko postawić na powszechnej wystawie; taka sposobność pokazania się przed światem, co się umie, nie tak prędko się znów nadarzy, a korzyści materialne z dobrego „pokazania się“ mogą być ogromne.

Na londyńskiej wystawie w r. 1862. i na paryskiej w r. 1867. Galicya bardzo mało w ogóle brała udział, a w szczególności wyroby przemysłu naszego prawie zupełnie nie były reprezentowane. Galicyjscy wystawcy nikli w ogólnej grupie austriackiego oddziału, a nasz przemysł z tego względu żadnej nie miał korzyści. — Przy słabych jeszcze wyobrażeniach geograficznych we Francyi, nikt nawet nie zastanawiał się, coby w tej Galicyi kupić, albo coby z tamtąd sprowadzić można. Obecnie więc błąd ten wynagrodzić sobie musimy. — Galicya powinna wysłać jak najwięcej i jak najróżnorodniejszych rzeczy, aby osobny jej oddział w pośród specjalnych wystaw innych krajów mógł zwrócić na siebie uwagę, i zachęcał do bliższego rozpatrywania się w jej płodach surowych, produktach fabrycznych i dziełach sztuki i umiejętności.

Staraniem więc naszym być powinno, aby wystawa tak pod względem doboru przedmiotów, jakoteż i ich ułożenia o ile możności przedstawiała cały obraz produkcji kraju. — Wielkim było dotąd błędem, że nie staraliśmy się zawiązać ogólnego komitetu w kraju, któryby się starał skupić wszystkie siły chcące

udział brać w wystawie i kierował w pewnym systematycznym porządku całą tą czynnością. Jeżeli bowiem izby handlowe swoją drogą, towarzystwa swoją, a prywatni także na swoją rękę zaczęły robić starania u wiedeńskiego komitetu o przyjęcie tych lub owych przedmiotów na wystawę natenczas, nietylko że wiele przedmiotów któreby się dało posłać nie będzie uwzględnionych, ale wiele znów rzeczy straci się dla oka widza, gdyż nie będą one wystawionemi w pewnym systematycznym łańdźcie i porządku.

Komitet, któryby się w kraju zajął obesłaniem wiedeńskiej wystawy, na wzór komitetów w innych zawiązujących się krajach, kierowałby z pewnym planem całą czynnością, a znając zasoby nasze wyszukiwałby i takich wystawców, którzy nie umiając ocenić ważności swego produktu, albo obawiając się z nimi wystąpić na wielkim konkursie narodów, pozostaliby w domu i nie przyłączyliby się do ogólnej czynności.

Galicja w tem jeszcze obecnie szczęśliwie znajduje się położeniu, że mając w centralnym komitecie we Wiedniu J. E. hr. Alfreda Potockiego, może wielką w nim znaleźć pomoc w rzeczach wystawy, i liczyć na to, że przez niego jak najlepiej będzie zastąpioną, chodzi więc o to, aby tylko w kraju przeprowadzić należyście kwestyę obesłania wiedeńskiej wystawy, aby ją zrobić głośniejszą, i zainteresować w niej wszystkich, nie tak jak dotąd, gdzie nikt prawie na seryo nie myśli o wielkiej wadze tej czynności dla krajowego przemysłu, i nie zajmuje się nią z całą należytą energią.

Jak powiedzieliśmy jednym z głównych warunków naszej wystawy, powinno być to, aby była systematycznie ułożoną, i dawała dokładny przegląd zasobów kraju. Przedewszystkiem więc należałoby sporządzić do każdego działu płodów surowych dokładne mapy, na wzór tych jakie sekretarz krakowskiej izby handlowej sporządził na paryską wystawę, a nadto każdy produkt już w swem systematycznym ułożeniu powinien wskazywać całą historię swych przeobrażeń, i o ile w kraju się przemieni na wyrób fabryczny.

I tak np. obok surowej ropy, powinna stać nafta dystalowana, kamfina, benzyna, i wszystkie produkty jakie się z ropy u nas wyrabiają i wyrobić dadzą, prócz tego powinny być produkty z odpadków ropy, a więc różnorodne mazie i asfalty. Obok tego znaleźć się powinny narzędzia, jakich do wydobywania ropy używamy, opis topograficzny miejsc, w których się nafta znajduje, przeciętne wydatki naszych studzien, słowem wszystkie te drobne szczegóły składające się na zupełny obraz pewnej gałęzi produkcji, pozwa-

lające specjaliście zagranicznemu kombinować korzyści jaką można mieć z nafcianego interesu w Galicyi, i o ile można w danym razie angażować w nim swoje kapitały.

Tak samo mieć się rzecz powienna z woskiem ziemnym, a obok surowych brył wosku z Borysławia powinny stanać kawałki wosku czyszczonego, i świece parafinowe, które dotąd li tylko z przyczyny zanadto niedbałej fabrykacyi nie mogły dojść do takiej wziętości, na jaką z natury rzeczy zasługują.

Ogólny komitet wystawowy powinien się znieść z dyrekcją skarbową i zarządami ekonomicznemi skarbu, aby wespół z niemi pracować w ogólnym dziele wystawy. Zarządy ekonomiczne mogą dostarczyć okazów soli, tytoniowych liści, tytoniu, cygar, tabaki, których prywatni dostarczyć nie są w stanie. — A nasze tytonie i cygara bynajmniej mało znaczącego nie zajmują miejsca, wiemy bowiem jak rozległa jest fabrykacya takowych, i jak wielką stanowią gałęź skarbowych dochodów.

Na paryskiej i londyńskiej wystawie już ziarno nasze, nasza pszenica, rzepaki, jęczmiona ogólną zwracały uwagę, obecnie będziemy mogli obok naszego ziarna postawić już, mąki z parowych młynów, chleby, oleje, wódki i piwa. Krasicyński browar ks. Adama Sapielchy zapowiada być jednym z najpierwszych w kraju tego rodzaju zakładów. i jeżeli nadal utrzyma się na tej wysokości co z początku i tak dobry dawać będzie materyał, to będzie w stanie w znacznej części a może i zupełnie zabić import wiedeńskich i czeskich piw lepszego gatunku. Na to wszystko trzeba jednak, aby sami Niemcy, sami Wiedeńcy powiedzieli, że Krasicyńskie piwo dobre, bo inaczej my sami w to nie uwierzmy.

Gdyby muzeum hr. Dzieduszyckiego — dotąd jeszcze nie otworzone — mogło być przeniesione na wystawę powszechną, toby zaiste zagranica mogła powziąć najzupełniejsze wyobrażenie o skarbach jakie mamy w kraju. Jest to zbiór geologiczny, zoologiczny i roślinny monumentalnej wartości, a oglądając to mnóstwo okazów z polskich pochodzących ziem, przychodzi podziwiać cierpliwość, znajomość rzeczy i nieszczędzenie kosztów, jakie tam znać ze strony hrabiego założyciela. Jest to rzeczywiście najlepsza wystawa produktów polskiej ziemi, do jakiej dotąd dojść było można, a pod względem umiejętnego ułożenia ilości przedmiotów nie ustępuje żadnemu specjalnemu narodowemu muzeum.

Do teraźniejszych zbiorów w muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego przybędzie jeszcze zbiór etnograficzny, do którego

hrabia ma już przygotowanych wiele materiałów. Zbiory już uporządkowane obejmują dwa piętra w znanej kamienicy koło placu, na którym ma stanąć gmach techniki lwowskiej. Widzimy tam sale, gdzie obok marmurów Krzeszowickich i wyrabianych z nich naczyń, znajdziemy próbki wszystkich marmurów i porfirów gdziekolwiek się tylko znajdują w Polsce, obok granitów tatrańskich, użyteczne kamienie wapienne, alabastry, rudy metalów itd. itd. słowem zbiór ten przedstawia nam najdokładniejszy obraz stosunków geologicznych Polski. Przechodzimy dalej do sali, w której czytamy jak w jakiejś przedpotopowej księdze, o zwierzętach zaludniających dawniej nasze ziemie, a z tych potwornych kości i szkieletów możemy się dopiero domyślać ciekawych dla nas kształtów. Sala z teraźniejszymi zwierzętami ssąciami i ptakami najwięcej dla oka przedstawia interesu, zbiór to nadwyzwyczajnie bogaty, i nie wiem czy jest zwierze u nas, któreby do tego muzeum nie dostarczyło swoich reprezentantów. od poważnych turów i łosiów, do małego gronostaja, od silnego orła i głuszca, aż do najróżnorodniejszych odmian słowika wszystko tutaj znajdziemy, i podziwiamy, że jeden człowiek mógł taki zbiór do skutku przyprowadzić. — Znajdziemy tam nie tylko ptaki i zwierzęta, które stale naszą zamieszkują ziemię, ale widzimy także okazy tych zwierząt, co tylko gośćmi są u nas, i zagnane jakimiś szczególnymi okolicznościami, na polskiej się znalazły ziemi.

Z tej sali przedstawiającej najświetniejszy widok przechodzimy do zbioru, gdzie znów w słojach zobaczymy wszystkie ryby i gady jakimi się roją nasze wody, i jakie pełzają w ukryciu. Zbiór jaj ptasich także nadwyzwyczaj jest ciekawy, a przybędzie jeszcze do niego zbiór gniazd, tak że całe dzieje zwierzęcego świata w tych kilkunastu salach przejrzeć możemy.

Nie koniec na tem. Są tam ogromne szafy pełne owadów, chrząszczy, motyli i całego tego brzęczącego, a błyszczącego świata, od którego się w lecie roją nasze łąki i pola. Zbiory te widocznie właściciel przeznaczył na naukę dla kształcącej się młodzieży, albowiem każdy gatunek ma tam mnóstwo okazów, zabezpieczonych przed wpływami dziennego światła w umyślnie do tego przeznaczonych komodach.

Niezwykły interes wzbudza także zbiór przekrojów drzew, gdzie obok ogromnej grubości dęba z lasów Krasicyńskich, widzimy najróżnorodniejsze mniejsze drzewa. Co więcej możemy zaraz poznać, o ile to drzewo przydatne jest dla stolarskiej sztuki,

połowa przekroju jest bowiem politerowana, i okazuje nam jakiebyśmy mieli meble z tego drzewa. Dalej następują zielniki zasuszonych roślin, a cały zbiór obejmuje tym sposobem wszystko, na co się nasza natura zdobywa. obejmuje całe życie naszego świata.

Muzeum hr. Dzieduszyckiego stanie kiedyś obok biblioteki Ossolińskich i fundacyi hr. Skarbka. jako jedno z największych dzieł na jaki się zdobyła patriotyczna dbałość o rozwój umysłowy narodu. i obowiązywać będzie całe nasze społeczeństwo do szczerzej wdzięczności dla hrabiego założyciela.

O tem muzeum nie mogliśmy nie wspomnieć, mówiąc o obelśnaniu powszechnej wystawy, jeżeli bowiem to jest niemożnością, aby całe muzeum przeniosło się do Wiednia na wystawę, to przynajmniej wystawcy powinni pilnie je odwiedzać, aby się tam nauczyć co wystawiać i jak wystawiać należy. Umiejętności bowiem w zestawieniu płodów naszego kraju i w zebraniu wszystkiego co u nas jest widzenia godnem. w muzeum Dzieduszyckiego nauczyć się można.

W paryskiej i londyńskiej wystawie nasi artyści w ogóle bardzo mały brali udział, nie wspominając już o większem dziele Matejki. Sądzimy, że wystawa wiedeńska ten brak nam wynagrodzi, albowiem nasi malarze i rzeźbiarze będą mieli więcej sposobności i ochoty do wzięcia w niej jak największego udziału.

Na ostatniej wystawie paryskiej zwracał powszechną uwagę bogaty zbiór węgierskiej narodowej sztuki złotniczej, jaka się wyrobiła w skutek racjonalnych węgierskich kostiumów. Był to zbiór archeologiczny po części wszystkich tych charakterystycznych ozdób w które tak bogaty kostium narodowy węgierski. — Byłoby bardzo odpowiedniem, abyśmy także na teraźniejszej wystawie zebrali, nasze pasy słuckie. nasze damascenki. nasze kołpaki. spinki do kontuszów i tyle różnych rzeczy. noszących charakter narodowej sztuki i te cechy odrębnego smaku, jaki się w ciągu wieków wytworzył.

Już z ogólnego stanowiska sztuki, zastosowanej do rzemiosła tego rodzaju zbiór miałby wielką wagę, w dzisiejszych bowiem czasach, gdzie trudno o oryginalne wzory, a rzemiosło szuka w antykach przykładów, zbiór taki dostarczyłby bardzo wiele nowych pomysłów.

Pogląd na ruch handlowy w Galicyi

w ubiegłym roku

przez autora dzieła „Verkehrs und Handelsverhältnisse Galiziens“.*)

(Ciąg dalszy).

II

Zboże i owoce strączkowe.

Handlowi zbożowemu należy się w tym poglądzie na ruch handlowy Galicyi obszerniejsza wzmianka, gdyż stanowi on nietylko najświetniejszą lecz także najwięcej wpływową część obrotu.

Pod względem obrotu pieniężnego Lwów zajmuje pierwsze miejsce w Galicyi. Liczne istniejące we Lwowie filie wiedeńskich zakładów kredytowych i nowo założone banki a mianowicie galicyjski bank krajowy wspierały znakomicie handel zbożowy i wielkie wyświadczyły mu korzyści. Tutaj także wspomnieć musimy, że Lwów odniósł w ubiegłym roku nietylko znaczne korzyści materialne lecz także podniósł się znacznie pod względem kredytu i handlowej reputacji, chociaż niestety załatwienie interesów nie odbywa się jeszcze dotąd w sposób odpowiedni a różnice objawiające się tak często w handlu zbożowym nie bywały często szybko i w sposób zadawalniający usuwane. Waga nowszej konstrukcyi, której dotąd nie wytknięto żadnej usterki, nie została jeszcze rozpozszereczoną. Drugą przeszkodą w należytem uregulowaniu stosunków i interesów handlowych jest brak pewnych urzędzeń, które w innych krajach znakomite przynoszą korzyści. I tak np. pożądanym byłby sąd giełdowy złożony z kupców, który, jak to się dzieje w Peszcie, w dwóch godzinach rozstrzyga, czy dostawiony towar musi być przyjęty. Gdzie załatwienie sporu zawisłem jest od długiej procedury, tam stosunki handlowe bywają utrudnione a zawieranie interesów idzie leniwo.

Z ułatwienia komunikacyi handlowej pomiędzy Galicyą a Rosyą skorzystali kupcy, młyny parowe, ich komisarci i mniejsi kupcy pośredniczący w przedsiębiorstwach większego rozmiaru. W korzyściach tych wzięły ostatecznie udział wszystkie klasy ludności. W pierwszym rzędzie stoją oczywiście pod tym względem właściciele mniejszych i większych dóbr ziemskich, którzy uzyskane sumy mogą najłatwiej obrócić na cele produkcyjne przez splacenie długów, uwolnienie dóbr od hipotek, zakupno maszyn rolniczych i po-

*) Przedruk i tłómaczenie zastrzeżone.

większenie inwentarza. Wartość gruntów wzrasta już znacznie dzięki różnym korzystnym wpływom nawet w Galicyi wschodniej.

Z postępem ruchu w handlu zbożowym we wschodniej Galicyi nastąpił równocześnie wzrost zapłaty dziennej robotnika. W skutek spiesznego prowadzenia budowy kolei żelaznej ze Złoczowa do Podwołoczysk zapłata dzienna robotnika podwyższoną została z 50 na 90 centów. Gdy budowę kolei ukończono, robotnicy nie chcieli zgodzić się na ceny niższe. Dawny stosunek płacy robotnika nie dał się już przywrócić, i gdy dzisiaj robotnicy przy kolei w zachodniej Galicyi pobierają dziennie 50 — 60 centów, we wschodniej Galicyi zapłata dzienna wśród tych samych warunków jest daleko wyższą bo wynosi w Tarnopolu 70 ct. a na granicy rosyjskiej w Podwołoczyskach nawet 90 ct. Mimo tak korzystnych warunków nierzadko zdarza się, że kolei żelazna nie może zebrać dostatecznej liczby robotników.

Przy tym poglądzie na galicyjski handel zbożowy, który w niedalekiej przyszłości świetnie rozwinąć się może, musimy podać powody wzbudzające obawę, że rozległa, ludna i w korzystnym dla handlu miejscu położona stolica Galicyi utracić może niezadługo wpływ na handel zbożowy. Powody są jasne: Lwów mała stara się o to, by przyciągnął do siebie handel galicyjskimi i rosyjskimi płodami surowymi, który stać się może dla niego bogatym źródłem wielkich zysków. Miasto nasze nie postarało się dotąd o urządzenia, któreby skłonić mogły producentów i kupców do zrobienia z stolicy Galicyi centralnego i wyłącznego ogniska operacyi handlowych.

Brody, Tarnopol i Podwołoczyska mają niezawodnie daleko korzystniejsze położenie geograficzne niż wysunięty ku zachodowi Lwów, ale chociaż te miejscowości zawsze zajmowały tak korzystne położenie, do niedawna jeszcze nie odgrywały roli ważniejszej w handlu zbożowym i uważać je można było niejako tylko za przednie straże Lwowa. Jeżeli Brody, Tarnopol i Podwołoczyska wyzyskiwać będą i nadal tak skwapliwie i rozsądnie jak dotąd swoje szczęśliwe położenie, to niebawem prześcigną Lwów pod względem wpływu na handel zbożowy, chociaż dotąd wszystkie zakłady kredytowe mają siedzibę swoją w stolicy. Dla położenia geograficznego Brody, Tarnopol i Podwołoczyska stać się musiały miejscami najdogodniejszymi dla zamówień i interesów spedycyjnych w handlu znacznej części rosyjskich płodów surowych. Gdyby miejscowości te zadowolily się były takim jedynie stanowiskiem w obec ruchu

handlowego, to wszystkie zapasy zboża miałyby je tak spiesźnie jak dotąd a mianowicie w ostatnich czasach Lwów pomijały.

Ale Brody, Tarnopol i Podwoleczyska umiały wyzyskać swoje położenie i stały się obecnie głównymi targami zbożowemi. Między galicyskie zakupują tu znaczne bardzo zapasy zboża a taki stały i znaczny popyt stanowi podstawę ustalonego ruchu handlowego. Objaw ten jest niezawodnie dla kraju bardzo korzystny, bo przy dzisiejszym stanie rzeczy wzrost dobrobytu we wschodniej części kraju wywrzeć musi wpływ bardzo korzystny także i na zachodnią Galicyę. Ale mimo to pragniemy, ażeby Lwów pojął dobrze i wyzyskał należycie stanowisko swoje pod względem handlowym i nie utracił dawniejszego tak wpływowego znaczenia w tej mierze.

Lwów musi energicznie pracować nad tem, ażeby powetował straty już poniesione i nie dał się wyprzedzić trzem powyżej wymienionym miastom, do których z czasem bardzo łatwo przenieść się mogą wraz z zręcznymi przedsiębiorcami także i znaczne kapitały wraz z całym ruchem handlowym. A dotąd w kierunku tym zrobiono u nas tylko krok jeden tj. bank krajowy założył obok dworca kolei Karola Ludwika magazyn na zboże, który ważną oddaje przysługę handlowi zbożowemu. Zresztą zaś niema żadnych przyrzędów i miejsc na składy zboża i płodów surowych, żadnych maszyn do ułatwienia i przyspieszenia ładowania towarów, żadnych magazynów, w których możnaby przechować znaczniejsze zapasy towarów nim takowe zostaną sprzedane i dalej wysłane. Dalsze transportowanie zboża ze Lwowa spotykać się musi z niemałymi trudnościami, gdyż dotąd nie pomyślano o dogodnym połączeniu trzech dworców kolei żelaznych. Brak giełdy zbożowej niemało także osłabia wpływ Lwowa na ruch handlowy.

Nietylko w interesie samego Lwowa, lecz więcej jeszcze w interesie całej produkcji krajowej pragniemy, ażeby przedsiębiorcy zajęli się zakładaniem odpowiednich magazynów i ich dogodnym połączeniem z kolejami żelaznymi. Dalej pragnęlibyśmy, ażeby pomyślano u nas o założeniu giełdy zbożowej z sądem polubownym kupieckim, do czego już dawno wziąć się należało, jeżeli Lwów ma pozostać i nadal środkowym punktem wszystkich handlowych operacji i przedsiębiorstw większego rozmiaru.

Te niepomyślne objawy przypisać należy, jedynie brakowi energii i pewnej solidarności w działaniu na tem polu publicznego życia. Nie spotkaliśmy się dotąd w świecie lwowskim handlowym z jakimś przedsiębiorstwem założonem według pewnego z góry ułożonego

planu, któryby uwzględnił należycie wszystkie żywotne interesa handlowe. Ale za to mnogie widzimy przykłady nieznaczących i słabych usiłowań, które rozbijają się rychło o pierwszą trudniejszą zaporę i z upadkiem swoim pochłaniają niezawodnie znaczne ofiary. Z takiego rozstroju na polu ekonomicznych zabiegów wynikają straty dla nagromadzonych we Lwowie kapitałów i sił roboczych. Z tego powodu Lwów nierozwija się z należytą szybkością, chociaż jest niezawodnie jedną z najgłówniejszych stacji wschodnio-azyatyckiego handlu, punktem środkowym komunikacji wschodu z zachodem i południem a wreszcie siedzibą instytutów kredytowych.

W obec tak korzystnych warunków konieczną jest dla Lwowa rozległa i umiejętna koncentracja handlu i obrotu tudzież wszelkich środków pomocniczych ruchu handlowego. Należałoby także postarać się o to, ażeby jeden z większych zakładów kredytowych pomieszczony został wraz z inspektoratem telegraficznym, administracyami kolei żelaznych i towarzystwami zabezpieczeń w jednym gmachu, którego budowa w obec tak wygórowanej drożyzny pomieszczeń niezawodnie sownie opłacałaby się. Nie potrzebujemy wyjaśniać, ile sił, czasu i pieniędzy możnaby zaoszczędzić taką koncentracją. Skoro znajdzie się taki punkt centralny dla ekonomicznych interesów, Lwów liczyć może na trwałe i korzystne stosunki z osobami interesowanymi. Ale do wykazania tego dzieła nie wystarczą same pomysły i zamiary. Potrzeba przystąpić do pracy szybko i energicznie, bo ze stratą czasu rośnie strata materialna i ubytek niezawodnych korzyści.

Lwów jest wysuniętym na zachód, który tak wielkich zapasów dla zaspokojenia konsumpcji potrzebuje, a tem samem jest miejscem dla kupców o wiele przystępniejszem i dogodniejszem niż Tarnopol, Brody a tem więcej niż Podwoleczyska. We Lwowie kupiec łatwiej może korzystać z każdej chwilowej zmiany w stosunkach handlowych, gdy trzy koleje żelazne pozwalają mu w każdej chwili skierować przesyłki towarów w miejsce najdogodniejsze. Te zalety położenia Lwowa posiadającego tak znaczne kapitały ocenić można należycie dopiero wtedy, gdy się kto bliżej rozpatrzy w faktycznych stosunkach. Ale z zalet tych może miasto dopiero wtedy skorzystać, gdy handel znajdzie w niem niezbędne warunki swej egzystencji i pewne ułatwienia a świat kupiecki nie będzie tak lekceważył faktycznego rozwoju stosunków. Zwłoka w tej mierze może być dla Lwowa fatalną bo Brody Tarnopol i Podwoleczyska nie próżnują weale lecz żywo krzątają się około skoncentrowania

u siebie stosunków handlowych. Obecnie powiodło im się po części to przedsięwzięcie. I tak bowiem osiedlili się już tam reprezentanci lwowskich, brodzkich i tarnopolskich firm kupieckich. Skoro tylko uda się kupcom przewyciężyć różne trudności połączone z taką zmianą siedziby a mianowicie skoro ustąpi bodaj w części brak pomieszkań, kolonizacya handlowa w Brodach, Tarnopolu i Podwołoczyskach postępować będzie konsekwentnie i przybierze niezawodnie dla Lwowa wcale niepomysłne rozmiary. Nie możemy wątpić, że świat kupiecki we Lwowie ocknie się wreszcie z dłuższego letargu i rozpatrzywszy się dobrze w niepomysłnej sytuacji zaradzi złemu. Ale powtarzamy jeszcze raz, że pospiech jest w tej mierze niezbędny, bo już w bieżącym roku mają być Brody połączone z Badziwiłowem a projekt budowy kolei przez Husiatyn istnieje faktycznie.

Po zrealizowaniu tego ostatniego projektu Lwów może być całkiem pominięty pod względem ruchu handlowego i poniósłby niemałe straty. Dla galicyjsko-rosyjskiego handlu można poświęcić znaczne nakłady, bo korzyści niewątpliwie zwrócą je z nadwyżką.

III.

Młyny.

Dopóki wschodnia Galicya nie była bezpośrednio połączoną z Rosyą za pomocą szyn kolejowych nasze młyny wodne i parowe wyzyskiwać mogły w sposób monopolistyczny swe korzystne położenie. Było naturalny wynik naszych stosunków ekonomicznych. W kraju tak przeważnie rolniczym jak Galicya, która tylko po kompletnym nieurodzaju sprowadzać musiała zboże z sąsiednich prowincyi, młyny zaopatrywały się w potrzebne zapasy zboża w najbliższej okolicy i zakupowały zazwyczaj większe zapasy zboża tylko po żniwie, gdy z doświadczenia przekonano się, że na wiosnę zapasy zboża wyczerpują się, a cena jego znacznie jest wyższą niż w jesieni.

Każdy młyn mógł liczyć na niezawodne korzyści, jeżeli odległość od drugiego młyna utrudniała konkurencyę. Nadto zboże było tem tańsze, im bliżej znajdowały się targi, do których po drogach krajowych nie w każdej porze z łatwością można się było dostać.

Bezpośrednie połączenie wchodniej Galicyi z Rosyą zmieniło zupełnie całą sytuację w tej mierze. — Młyny parowe w Tyczynie,

Przemysłu, Stanisławowie i Brodach, tudzież oba młyny parowe lwowskie sprowadzały bezpośrednio zboże po części z Brodów a po części z Tarnopola i Podwoleczysk. Ponieważ zboże sprowadzane do Brodów przychodzi tam z Rosyi przez Radziwiłłów a zboże sprowadzane do Tarnopola dostaje się tam także z Rosyi przez Husiatyn, więc mamy dowód niezbity, że w tej chwili już przez galicyjsko-rosyjską koleją żelazną wyrobił się regularny obrót z Rosyą a na konsumpcyę mąki składają się u nas w znacznej części transporty zboża rosyjskiego.

Ta zmiana stosunków ma dla Galicyi podwójną wartość. Właściciele młynów mogą obecnie korzystać z swobodnej i rozwiniętej konkurencyi, którą dawniej ograniczali galicyjscy producenci. Konsumenci zaś mają w zabiegach właścicieli młynów o nabycie zboża po cenie najprzystępniejszej rękojmię pewną, że nie będą ustawicznie narażeni na dokuczliwą chwiejność i niemniej przykrą dowolność mniejszych kupców.

Dopóki bowiem młyny wymierzały wysokość ceny według cen targowych, stanu dróg i mniejszego lub większego dowozu, dotąd chwiejność cen była wielką, chociaż często bardzo brakło w tej mierze racjonalnej przyczyny.

Obecnie dowóz lokalny wywiera tylko podrzędny wpływ na handel mąką, na który przeważnie teraz wpływa wysokość cen na innych targach i zapasy nagromadzone na Wschodzie. Jeszcze dotychczas objawiają się te skutki zmienionej sytuacji skoro kierunek rosyjskich kolei żelaznych zostanie lepiej uregulowany a rosyjskie targi zbożowe wejdą w ściślejsze stosunki z zagranicznymi targami.

Galicyjskie młyny parowe spotykają się przy zakupie zboża rosyjskiego z niejedną trudnością a mianowicie użalają się całkiem słusznie na zły gatunek dostarczanego zboża. Tylko korzystny pod innym względem przebieg w tej gałęzi ruchu handlowego pozwala nie zrażać się początkowymi trudnościami. Ale ostatecznie trudności te sprawiły, że popyt nie rozwinął się tak, jak się tego spodziewać należało. Nadto jeszcze utrudniał ruch handlowy wrzekomy brak wagonów w pewnych okresach, chociaż na stacyach kolei rosyjskiej stoi mnóstwo nieużywanych wagonów. Ponieważ galicyjskie koleje żelazne dla różnicy znacznej w szerokości szyn rosyjskich tej niedogodności zaradzić nie mogą, więc handel galicyjski dotąd będzie krępowany temi niepomyślnymi stosunkami, dopóki obie strony nie ocenią należyte wynikających ztąd znacznych strat.

Położenie komisantów galicyjskich młynów parowych, którzy osiedlili się w Podwołoczyskach a tymczasowo nawet w Rosyi było dotąd bardzo kłopotliwe. Spotykali się bowiem z bardzo wielkimi trudnościami przy zakupnie zboża i odstawieniu przesyłek do kolei rosyjskiej, co zawsze wywoływało znaczną zwłokę. Nieraz musiało zboże leżeć długo na składzie w bardzo niekorzystnem miejscu dla braku środków transportowych. Częste spory i nieporozumienia nie mogły być w sposób szybki i odpowiedni załatwione, co jest jedną z najdotkliwszych kłesk dla ożywającego się ruchu handlowego. Nawet telegraf nie spełniał swej usługi z taką szybkością z jaką w innych stronach odbywa się korespondencya handlowa.

W wywozie produktów mogły wziąć udział tylko młyny położone w zachodniej części Galicyi. Udział ten był zresztą mały. Młyn parowy w Tyczynie otrzymał dość znaczne zamówienia era-ryalne i z tego powodu wysłał znaczniejszy zapas mąki do Krakowa. Młyny parowe w Przemyślu zaspokajały swojemi produktami głównie tylko potrzeby konsumcyi i wysyłały znaczniejsze zapasy do Drohobycza i Borysławia. Młyn parowy w Brodach nie zdołał spieniężyć małego zapasu produktów, chociaż wysyłał koleją żelazną miesięcznie około 8—10000 cetnarów.

W ubiegłym roku nie powiększyła się u nas liczba młynów parowych. W tym roku postawić zamierza we Lwowie p. Józef Thom drugi młyn parowy.

Pogląd na tę gałąź ruchu handlowego kończymy uwagą, że w interesie konsumentów życzyłoby sobie należało, ażeby młyny parowe ogłaszały w składach swoich cenniki, przez co mogłyby zapobiedz wyzyskiwaniu kupców. Młyny parowe, z którymi połączone są piekarnie, powinny ogłaszać także cenniki pieczywa.

Ceny mąki różnego gatunku zestawiamy w następującej tabeli:

Lwowskie
z Brodzkiego młyna

1871 w miesiącu		Pszeniczna mąka									
		Grysik		00		0		1		2	
		złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
Styczniu	2	13	50	13	50	13	.	12	.	10	50
"	18	13	50	13	50	13	.	12	.	10	50
Lutym	6	13	50	13	50	13	.	12	50	11	.
Marcu	7	13	50	13	50	13	.	12	50	11	50
Kwietniu	27	13	.	13	.	12	50	12	.	11	50
Maju	3	13	.	13	.	12	50	12	.	11	.
Czerwcu	12	13	50	13	50	13	.	12	50	11	50
"	27	13	.	13	.	12	50	12	.	11	.
Lipcu	23	12	50	12	50	12	.	11	50	10	50
Sierpniu	20	12	50	12	50	12	.	11	70	10	70
"	27	13	.	13	.	12	50	12	.	11	.
"	31	13	50	13	50	13	.	12	50	11	50
Wrześniu	26	13	50	13	50	13	.	12	80	11	80
Październiku	5	13	80	13	80	13	30	13	.	12	.
"	18	14	.	14	.	13	70	13	20	12	20
Listopadzie	14	14	50	14	30	14	.	13	50	12	50
Grudniu	19	14	50	14	30	14	.	13	50	12	50
1872											
Styczniu	3	14	50	14	.	13	70	13	50	12	.
"	22	14	.	13	50	13	20	13	.	11	80

ceny mąki
parowego w r. 1871.

Pszeniczna mąka								Żytnia mąka					
3		4		5		6		2		2 ¹ / ₂		3	
złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
9	50	8	50	6	80	5	20	6	70	6	20	5	50
9	50	8	50	7	20	5	60	6	70	6	20	5	50
10	.	9	.	8	.	6	50	7	20	6	80	6	.
10	50	9	50	8	50	7	.	7	50	7	.	6	.
10	50	9	.	8	50	7	.	7	20	6	50	5	.
10	.	9	.	8	.	7	.	7	20	6	50	5	.
10	50	9	.	8	.	7	.	7	20	6	50	5	.
10	.	8	.	7	.	6	.	7	20	6	.	4	50
9	50	8	.	7	.	6	.	7	20	6	.	4	50
9	70	8	50	7	50	6	.	7	20	6	50	.	.
10	.	8	50	7	50	6	.	7	50	6	50	.	.
10	50	9	.	8	.	6	50	8	.	7	.	.	.
10	80	9	50	8	50	6	50	8	50	7	50	.	.
11	.	9	60	8	60	7	.	8	80	7	80	.	.
11	20	10	.	9	.	7	50	9	.	8	20	.	.
11	20	10	.	9	30	7	80	9	.	8	20	.	.
10	90	9	70	9	30	7	80	9	.	8	20	.	.
10	70	9	50	8	80	7	80	9	.	8	20	.	.
10	40	9	30	8	60	7	30	9	.	8	20	.	.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Najdawniejszy ten w kraju naszym instytut kredytowy, który od czasu swojego istnienia (r. 1843.) przy ogólnym i zapobiegliwym zarządzie nie małe już oddał usługi gospodarstwu krajowemu, przyczyniając się do rozwoju rolnictwa dostarczaniem pod bardzo przystępnymi warunkami większym producentom kapitałów obrotowych, zmienił na mocy uchwały ogólnego zgromadzenia w czerwcu 1868. pierwotną nieodpowiadającą już obecnym stosunkom nazwę swoją „galicyjskiego stanowego Instytutu kredytowego“ na „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie“.

Dnia 1. stycznia 1869. poczęto emitować 5 procentowe do wylosowania przeznaczone listy zastawne, które do lokacyi kapitałów szczególnie są przydatne.

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie składa się wyłącznie z tabularnych większych właścicieli ziemskich w Galicyi, którzy się w skutek otrzymanych pożyczek w listach zastawnych stali jego członkami. Wszyscy członkowie ręczą solidarnie za zobowiązania każdego z osobna względem Towarzystwa. Wybrana z grona członków Dyrekcyja zajmuje się administracyą spraw Towarzystwa i ma stałą siedzibę swoją we Lwowie. Obok Dyrekcyi istnieje dla kontroli Rada nadzorcza również z pomiędzy członków Towarzystwa wybrana.

Listy zastawne wydają się w sztukach po 100, 500, 1000, 5000 i 10000 złr. w. a. i przynoszą 5 od sta rocznie. Kupony wolne są od podatku i wypłacane bywają półrocznie dnia 30. czerwca i 31. grudnia bez wszelkiego potrącenia, mianowicie:

we Lwowie, w kasie Towarzystwa,
w Wiedniu, w domu bankowym Kendler et Comp.,
w Pradze, w filii Union-banku,
w Berlinie, w domu bankowym Mendelsohn et Comp.,
w Poznaniu „ „ „ Moritz et Hartwig Mamroth,
w Wrocławiu w „ „ Ignaz Leipziger,
w Frankfurcie n. M. w domu bankowym Gebrüder Bethmann,
w Dreźnie w domu bankowym Michael Kaskel,
w Warszawie w „ „ Leopold Kronenberg.

Każdy list zastawny jest zahypotekowany i ma pokrycie w pierwszej połowie wartości hipoteki, posiada przeto więcej niż pupilarne bezpieczeństwo. Wartość hipoteki oblicza się według stokrotnej

kwoty podatku gruntowego i domowego. Wpływające stosownie do planu umorzenia zwroty ze strony członków Towarzystwa (dłużników hipotekarnych) nie mogą na żaden inny cel jak tylko na ściąganie listów zastawnych być użyte. To ściąganie listów zastawnych uskutecznia się zapomocą półrocznych losowań, odbywających się regularnie w czerwcu i grudniu każdego roku. Wylosowane listy zastawne wypłacają się wraz z procentami aż do dnia wykupna bieżącemi, w sześć miesięcy po ciągnięciu z końcem czerwca i z końcem grudnia w całej wartości nominalnej, w wspomnianych powyżej miejscach wypłaty. Do znacznych korzyści jakie instytut ten następuje swoim dłużnikom należy także i to, że wszystkim członkom przysłuży także prawo, bez poprzedniego wypowiedzenia każdego czasu, spłacić albo część, albo całą resztującą kwotę swojego długu, gotówką albo też listami zastawnymi, w którym to drugim wypadku instytut przyjmuje listy zastawne al pari, tj. według ich pełnej nominalnej wartości.

Jak dalece niezachwianem jest bezpieczeństwo hipoteki dla listów zastawnych Towarzystwa, dowodzą następujące szczegółowe data wyjęte z ogłoszonego właśnie sprawozdania Dyrekcyi z czynności swoich za rok 1871.

Według nich z końcem grudnia 1870. było wydanych 5 procentowych pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego wymierzonych na 208 hipotekach ogółem w sumie 4292500 złr. w. a. z tych odpadają 4 hipoteki z sumą pożyczkową 137300 złr. w. a., które to hipoteki dla uzyskania większej pożyczki, przez przysięgłych detaksatorów w r. 1871. na żądanie dotyczących właścicieli oszacowane zostały; pozostało przeto z końcem grudnia 1870. r. na podstawie iloczynu podatkowego na 204 hipotekach wymierzonych i wydanych pożyczek właściwie 4155200 złr. w. a. zaś na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów z doliczeniem do tej kategorii wyłączonych powyżej nadmienionych hipotek, na 16 hipotek wymierzonych 891200 złr. w. a.

W roku 1871. wydano pożyczek na podstawie iloczynu podatkowego na 74 hipotek wymierzonych 1251400 złr. w. a. zaś na podstawie oszacowania przez detaksatorów na 21 hipotek 556300 złr. Ogółem więc na 315 hipotek wydano pożyczek 5 procentowych w sumie 6854100 złr. w. a.

Pomienione 315 hipotek obejmują przestrzeń 406694 morgów i przedstawiają częścią na podstawie iloczynu podatkowego, częścią na podstawie oszacowania przez przysięgłych detaksatorów wartość 20830543 złr. w. a. Na to wydano dotąd pożyczek 5⁰/₀ jak wyżej

w sumie 6854100 złr. w. a. Pożyczki te poprzedzone są hipotecznie kwotą 2698252 złr. w. a. z wartości więc hipotek wyczerpano przez towarzystwo kredytowe i poprzedzające ciężary razem 9552352 złr. czyli 45⁰/₁₀₀ wartości podczas gdy ustawy do połowy tej wartości dojść pozwalają.

W zastępstwie zaciągających pożyczki w r. 1871 zrealizowane zapłaciła dyrekcyja ogółem 75601 złr. Tym sposobem spłacono w dwóch poprzedzających latach tj. w r. 1869. i 1870. ogółem 664599 złr.

Ze sprawozdania Dyrekcyi dowiadujemy się dalej, że stan czynnych pożyczek wynosił z końcem r. 1870. sumę 18626602 złr. 49 ct. w r. zaś 1871 udzielono na nowo pożyczek w kwocie 1807700 złr. co czyni razem 20434302 złr. 49 ct. Z tej sumy umorzono w ciągu r. 1871 razem 802493 złr. 16 ct.

Stan wierzytelności pożyczkowych z końcem r. 1871. wynosił ogółem 19631880 złr.

Listów zastawnych było w obiegu w r. 1871:

a) 4 ⁰ / ₁₀₀ w m. k.	1389600 złr. czyli w w. a.	1459080 złr.,
b) „ „ w. a.	.	11478900 „
c) 5 ⁰ / ₁₀₀ „ „ „	.	6693900 „

Razem stan bierny równy stanowi czynnemu 19631880 złr.

podniósł się w porównaniu z rokiem 1870 o 1005165 złr.

Według bilansu przedłożonego ogólnemu Zgromadzeniu wynosi czysty zysk z zarządu funduszami Towarzystwa za rok 1871 sumę 13286 złr. 21¹/₂ ct. W tej sumie jednak zawartą jest kwota 9187 złr. 93 ct. pochodząca z obrotu własnych listów zastawnych, po wyłączeniu których czysty dochód z innych tytułów przedstawia się tylko w sumie 4098 złr.

Obrót listów zastawnych Towarzystwa przedstawia się w następujący sposób:

W przeciągu roku 1871. kupiono listów zastawnych 4⁰/₁₀₀ za 66634 złr. 16 ct. zaś 5⁰/₁₀₀ 455700 za 374986 złr. 65 ct.; sprzedano listów zastawn. 4⁰/₁₀₀ 131990 za 99274 złr. 24 ct., zaś 5⁰/₁₀₀ 345300 za 286904 złr. 50 ct.

Cały więc obrót wynosi: w listach zastawnych 1022210 złr. w gotówce 827799 złr. 55 ct. w. a.

Wynik tego obrotu jest następujący:

Listów zastawnych 4⁰/₁₀₀ sprzedano więcej aniżeli kupiono 42770 złr., a gotówki za nie wpłynęło ogółem 32640 złr. 8 ct. zaś 5⁰/₁₀₀ było więcej kupionych aniżeli sprzedanych 107400 złr., a

gotówki za nie wydano 88082 złr. 15 ct., w ogóle zatem przyrosło efektów nominalnej wartości 64630 złr. a wydatek pieniężny był za nie 55442 złr. 7 ct.

Wykazany w bilansie zysk w kwocie 9187 złr. 93 ct. wynika z tych operacyj jest wprawdzie iluzoryczny; rozebrawszy jednak te wynikiłości bliżej okazuje się obrót ten wcale korzystnym Sprzedaż bowiem 40⁰/₀ listów zastawnych wypada po 76 złr. 30 ct zaś kupno 5 procentowych po 82 złr.

Gdy listy pierwszej kategorii (40⁰/₀) obecnie odkupione być mogą po 74 złr. 50 ct. a listy 50⁰/₀ pomimo znaczniejszej ilości sprzedać można po 83 złr.; przeto przyjąć można, że pierwsze sprzedano korzystniej po 1 złr. 80 ct. drugie zaś po 10⁰/₀ korzystniej zakupione zostały; przeto też liczyć można zysku na pierwszych około 770 złr., na drugich około 1074 złr., razem więc 1844 złr.

Prócz tego odprzedaniem 40⁰/₀ listów a dokupieniem w ich miejsce 5 procentowych powiększyła się roczna należność za kupony o 3659 złr. 20 ct. co od wyłożonej gotówki czyni 6⁶⁰/₀.

Ostateczny zapas listów zastawnych wynosi:

40 ⁰ / ₀ owych	424375 złr. w cenie	397022 złr. 29 ct.,
5 „	486900 „ „ „	422075 „ 38 „
Razem	911275 złr. w cenie	819097 złr. 67 ct.

W komis powierzono zakładowi listów zastawnych: w roku 1870 cztery partie w sumie 52000 złr., a w r. 1871 siedm partyi w sumie 182000 złr.

Majątek galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wynosił z końcem r. 1870. sumę

1063732 złr. 67¹/₂ ct.

Do tego przewyżka z r. 1871

13286 „ 2¹/₂ „

Okazuje się stan majątku z końcem r. 1871 1077018 złr. 70 ct. w. a.

Bilans Zakładu z końcem grudnia 1871 jest następujący:

Stan czynny:

W gotowiznie	28205 złr. 87 ¹ / ₂ ct.,
W listach zast. podług wartości imiennej	911275 „ „
W innych papierach	22462 „ 50 „
Wartość realności podług kosztu	178259 „ 19 „
Wartość sprzętów i narzędzi	9649 „ 58 „

W wierzytelnościach mianowicie.

Zaliczek czynnych	127033 złr. 1 ct
u domów handlowych	89149 „ 65 „

innych danych zaliczek	316923	złr.	83	ct.
zaległych prowizyi	4155	„	50	„
zaległych czynszów z realności	550	„	—	„
zaległych rat funduszu umarzającego	142039	„	73	„
Razem	1829703	złr.	87 $\frac{1}{2}$	ct.

Stan bierny.

Nieodebranych prowizyi za kupony	312204	złr.	46	ct.
Niewykupionych wylosowanych listów zast.	202740	„	67	„
Wpłaty rat na przyszły rachunek	56827	„	67 $\frac{1}{2}$	„
Zaległych płac	82	„	83	„
Domom handlowym	42981	„	16	„
Innych, różnym należących się zaliczeń	137811	„	44	„
Cudzych depozytów w gotowiźnie	36	„	94	„
Razem	752685	złr.	17 $\frac{1}{2}$	ct.

Czysty stan majątkowy jak wyżej 1077018 złr. 70 ct.

Otrzymany pierwotnie fundusz zakładowy wynosił 552247 złr. 95 $\frac{1}{2}$ ct.

Ogół pomnożenia majątku od założenia Towarzystwa kredytowego wynosi przeto obecnie 542770 złr. 74 $\frac{1}{2}$ ct.

Materyały do statystyki Galicyi.

(Ciąg dalszy).

Znaczenie wykazów ogólnych. — Potrzeba wykazów szczegółowych. — Ważność statystyki duchowieństwa. — Tabela porównawcza duchowieństwa w Przedlitawii. — Uwagi nad nią. — Tabela porównawcza duchowieństwa galicyjskiego, jej objaśnienia i uwagi. — Dalszy zakres statystyki duchowieństwa.

Podaliśmy już poprzednio ryczałtowy wykaz jak się dzieli ludność kraju naszego według rozmaitych rodzajów powołania i zatrudnienia i wykazaliśmy, ilu mieszkańców na każdą odrębną gałąź w przecięciu przypada. Wykaz taki przeciętny jest zupełnie wystarczającym do powzięcia ogólnego wyobrażenia o stosunkach krajowych a nawet zupełnie dostatecznym do czynienia porównań ze stosunkami innych krajów, i na podstawie takiego wykazu mo-

zna bezpiecznie wyrokować, czy kraj nasz w ogólności różni się od innych pod względem zatrudnienia swoich mieszkańców, jak wielkie są te różnice, co jest ich przyczyną i jakie z nich wynikają skutki. Ktoby atoli chciał poznać dokładniej wewnętrzne stosunki Galicyi, ktoby chciał obznajomić się z szczególnymi właściwościami każdej z osobna okolicy pod względem podziału ludności według powołania i zatrudnienia, ktoby z opisem fizyograficznym w rękę, zamierzył na podstawie wykazów statystycznych badać nietylko zachodzące tu różnice, ale oraz dochodzić ich przyczyn, i wyprowadzać z tąd wnioski praktyczne. temu wykaz ogółowy żadną miarą nie wystarczy, ten, dla dotarcia do gruntu w najdrobniejsze wchodzić musi szczegóły. Potrzebne są więc w statystyce wykazy szczegółowe i jakkolwiek na pozór zdawać by się mogło, że rozdrabnianie przedmiotu za pomocą takich wykazów, jest mniej pożytecznem. prawdą jest niewzruszoną, że statystyka wtedy tylko może posłużyć do osiągnięcia celów właściwych, gdy wszystkie cyfry swoich wykazów ryczałtowych prawie na niedziałki rozdrobni i miejsce każdej takiej niedziałki wskaże.

Gdybyśmy więc w przypadku, który nas teraz zajmuje, to jest, co się tyczy podziału ludności według powołania i zatrudnienia, chcieli przedstawić rzecz z całą dokładnością, potrzebaby przejść po kolei wszystkie gałęzie zatrudnień ludzkich, w poprzednim wykazie naszym podane, przedstawić w jakim stosunku sumy ryczałtowe reprezentantów każdej gałęzi rozkładają się na powiaty, porównać cyfry cząstkowe tak między sobą, jak i z ich przeciętną, zbadać przyczynę zachodzących tu i owdzie różnic, obliczyć, ile to jest możebnem, wpływ jednej gałęzi na drugą i wtenczas dopiero moglibyśmy powiedzieć, że mamy przed sobą obraz dokładny, zupełny i wyczerpujący jednego działu statystyki Galicyi. Ale jakiejże to pracy, ile czasu, ilu sił wymagałoby wszechstronne i dokładne rozwiązanie tego zadania! Nie podoła mu siła jednego człowieka; gdy zaś jedyny instytut publiczny zajmujący się statystyką Galicyi, centralna komisya statystyczna wiedeńska, już ze względu na swoje stanowisko i przeznaczenie, w szczegóły takie wchodzić nie może, statystyka Galicyi, której potrzeba zarówno we względzie naukowym jak administracyjnym tak bardzo uczuć się daje, zapewne jeszcze długo nie będzie dostatecznie zgłębnioną. Pragnąc przynajmniej w części uczynić zadość potrzebie, przejdziemy niektóre gałęzie powołania i zatrudnienia mieszkańców Galicyi i o ile źródła na to pozwolą wykażemy stosunek każdej z oso-

bną. Ponieważ źródła jakie posiadamy żadną miarą dostatecznymi nazwać się nie mogą, przeto też i praca nasza wyczerpującą nie będzie. Jakkolwiek bądź wypadnie, przystępujemy do rzeczy, trzymając się starego przysłowia: „Czyni co możesz, jakbyś wszystkiego dokonał“.

Zaczynamy od duchowieństwa, mniemamy bowiem, że wymaga tego po nas nie tylko wysokie stanowisko i znaczenie tej kasty w naszym społeczeństwie, ale oraz wpływ niezmierny, jaki duchowieństwo wszystkich wyznań wywiera u nas na owce jego pieczy poruczone. Zdaje nam się także, iż wymaga tego po nas i duch czasu, tak żywo przeciw temu wpływowi powstający i tak namiętnie gaszący promienie aureoli, w jakiej duchowieństwo dotychczas u nas jaśniało. Któż dzisiaj nie twierdzi, że duchowieństwa mamy za wiele? Jakoż bezwzględna ilość osób stanu duchownego w Galicyi w samej rzeczy dość znaczną być się zdaje. Atoli cyfra bezwzględna zazwyczaj łądzi. Zresztą zobaczymy jak jest gdzieindziej, zobaczymy czy istotnie wszędzie w Galicyi ilość duchowieństwa przewyższa cyfrę przeciętną i o ile? Zaczynamy od porównania Galicyi z innymi krajami koronnymi monarchii austriackiej i na załączonej tabeli podajemy obok ilości mieszkańców (bez wojska), bezwzględną ilość osób stanu duchownego wszystkich wyznań, ilość tychże osób na 10000 mieszkańców przypadającą a nareszcie wykazujemy na jaką ilość mieszkańców wypada w każdym kraju koronnym jedna osoba duchowna.

	Ilość mieszkańców	Bezwzględna ilość duchownych	Na 10000 mieszkańców przypada duchownych	Jeden duchowny przypadająca
Niższa Austria	1954251	3806	19	513
Wyższa Austria	731579	1575	21	464
Salzburg	151410	715	47	211
Styrya	1131309	2026	18	558
Karyntya	336400	752	22	447
Kraina	463273	766	17	604
Wybrzeże	582079	1366	25	426
Tyrol i Vorarlberg	878907	5112	57	171
Czechy	5106069	4956	9	1030
Szląsk	1997897	2119	10	943
Galicya	511581	585	11	874
Bukowina	5418016	5915	10	916
Dalmacya	511964	455	8	1125
Morawia	442796	1250	28	354
Ogółem	20217531	31398	15	644

W tabeli tej Galicya figuruje rzeczywiście z największą ilością osób stanu duchownego. Tyrol tylko i Czechy, najwięcej się do niej pod tym względem zbliżają; Szląsk i Bukowina, najmniej — co do rozległości, najmniej też mają duchownych. Stosunek atoli ilości duchownych do ilości mieszkańców nie tylko nie jest jednostajnym, lecz owszem zbyt wielkie w rozmaitych krajach przedstawia różnice, aby można nie zwrócić na nie uwagi. Widać to wyraźnie w rubryce trzeciej; przekonujemy się tu, że duchownych nie tylko nie jest w Galicyi najwięcej, lecz że owszem cyfra ich znacznie jest mniejszą od cyfry przeciętnej wszystkich krajów cislitawskich. Tyle co w Galicyi jest ich w jednej tylko Morawii, w Szląsku jest na 10000 mieszkańców o 1 osobę duchowną więcej niż u nas, w Krainie o 7, w Styryi o 8, w Dolnej Austrii o 9 więcej, w Górnej Austrii zaś jest na 10000 mieszkańców przeszło dwa razy tyle osób duchownych co w Galicyi. W Karyntyi jest ich o 12, w Wybrzeżu o 15 więcej; w Dalmacyi prawie trzy razy tyle co u nas, w Salzburgu prawie 5 razy, a w Tyrolu prawie 6 razy więcej. Mniej reprezentantów niż w Galicyi ma stan duchowny tylko w Czechach i na Bukowinie, pod tym jednak względem Galicya od dwóch ostatnich krajów tak mało się różni, że bezspornie do ich rzędu, to jest do rzędu krajów posiadających stosunkowo najmniejszą ilość duchownych, zaliczyć ją należy.

Podobnie rzecz się ma z gęstością siedzib osób stanu duchownego, o czem poucza nas rubryka czwarta. I tu widzimy że Galicya pomiędzy krajami cislitawskimi nie zajmuje jednego z pierwszych, lecz jedno z ostatnich miejsc, jedenaste pomiędzy czternastoma krajami. Ilość mieszkańców na którą przypada 1 osoba stanu duchownego jest w Szląsku o 42 dusz mniejszą niż w Galicyi, w Krainie zaś przeszło o 300, a w Styryi o 400 dusz mniejszą. W Dolnej Austrii różnica wynosi podobnie 400, w Górnej Austrii, Karyntyi, Wybrzeżu przeszło 500 dusz; w Dalmacyi siedziby duchownych są prawie trzy razy gęstsze niż u nas, nigdzie przecież różnica nie jest tak uderzającą jak w Salzburgu i Tyrolu, w Salzburgu bowiem ilość mieszkańców, na którą przypada jeden duchowny, jest przeszło 4 razy, w Tyrolu zaś prawie 6 razy mniejszą niż w Galicyi.

Wywód ten acz dość ogólnie przeprowadzony, zdaje nam się być aż nadto dostatecznym do pozyskania wszystkich, choćby najbardziej uprzedzonych i najnieprzychylniejszych duchowieństwu, że

ilość onego w kraju naszym nie jest bynajmniej zbyt wielką, nie jest bynajmniej zatrważającą. A skoro kraje, w których jest go stosunkowo więcej niż u nas, nie cofają się wcale w cywilizacji, lecz coraz bardziej postępują i coraz więcej się rozwijają, tedy i my możemy być o siebie pod tym względem spokojni i nie potrzebujemy się obawiać aby wpływ naszego duchowieństwa w jakikolwiek sposób mógł nam szkodzić na tem polu.

Kończymy więc na tem porównanie Galicji z innymi krajami monarchii austriackiej pod względem ilości duchowieństwa i jego gęstości w stosunku do ilości mieszkańców a przechodzimy do szczegółów dotyczących się jej samej. Mianowicie zadaniem naszym będzie wykazać ilość i gęstość duchowieństwa w rozmaitych okolicach Galicji.

I pod tym, tak jak pod poprzednim względem opinia publiczna, zazwyczaj z pozoru sądząca, nie ma dość jasnego o stanie rzeczy pojęcia. Niektóre okolice naszego kraju, w których właśnie w stosunku do ilości mieszkańców, mało jest duchowieństwa rozmaitych wyznań, i w których odpowiednie onego pomnożenie mogłoby wydać bardzo zbawienne owoce i stać się wielce użytecznym dla ogółu, uważane są za przepelnione osobami duchownymi a przeciwnie w tych, które zupełnie dostateczną, jeżeli nie za wielką ilość duchownych posiadają, widzimy niekiedy usiłowania niczem nie usprawiedliwione, zmierzające do pomnożenia miejscowego duchowieństwa. Tylko co się tyczy Krakowa, opinia publiczna tak zwodnicza w swoich sądach jest w zupełnej zgodzie z rzeczywistością, jak to wkrótce zobaczymy. Załączona tu tabela porównawcza duchowieństwa galicyjskiego wszystkich wyznań, faktyczny stan rzeczy w każdym z osobna powiecie przedstawiająca, zawiera takie same rubryki jak powyższa.

	Łączna ilość mieszkańców	Bez względu na ilość duchownych	Na 10000 mieszkańców przypada duchownych	Jeden duchowny przypada na
Miasta stołeczne:				
Lwów	87109	528	60	165
Kraków	49835	663	133	75

Starostwa powiatowe:	Ilość mieszkańców	Bezwzględ. ilość duchownych	Na 10000 mieszkańców przypada duchownych	Jeden duchowny przypada na
białskie	81664	51	6	1601
birzeckie	52322	54	10	968
bobrzeckie	56561	58	12	975
bocheńskie	90833	42	4	2162
bohorodczańskie	51892	42	8	1235
borszczowski	72662	48	6	1513
brodzkie	116762	102	9	1144
brzeskie	82801	50	6	1656
brzeżańskie	69284	67	9	1034
brzozowski	62620	141	22	444
buczackie	83720	123	13	672
chrzanowski	66174	47	7	1407
cieszanowski	63817	54	9	1182
czortkowski	59829	48	8	1246
dąbrowskie	56500	22	4	2568
dolińskie	71588	61	8	1173
drohobyckie	95820	75	8	1277
gorlickie	65459	52	8	1259
grodzieckie	53891	40	8	1347
strybowski	40914	33	8	1239
horodnyieckie	66849	48	7	1302
busiatyńskie	68076	47	7	1448
jarosławskie	90611	83	9	1094
jasiełskie	75157	51	7	1473
jaworowski	62820	52	8	1208
kałujskie	63823	47	7	1358
kamioneckie	75081	73	9	682
kolbuszowski	64035	29	4	2208
kołomyjskie	99359	66	6	1505
kossowski	63460	43	7	1476
krakowski (bez Krakowa)	54860	92	17	596
krasińskie	77511	71	9	1091
limanowski	63731	43	7	1482
lisieckie	69873	69	9	1012
lwowski (bez Lwowa)	90257	90	9	1003
lanckie	104364	95	9	1098
mieleckie	57074	22	4	2594
mościskie	60569	49	8	1240
myslenickie	78214	36	5	2172
nadwórniańskie	54740	31	6	1766

	Pość mie- szkańców	Bezwzględ. ilość du- chownych	Na 10000 mieszkańców przypada du- chownych	Jeden pu- chowny przypadana
nisieckie	57175	20	4	2858
nowotargkie	57419	28	5	2050
piłźnieńskie	67172	35	5	1919
podhajeckie	61323	45	7	1363
przemyskie	85804	232	27	369
przemysłańskie	57691	69	12	836
rawskie	70570	56	7	1367
rohatyńskie	77826	92	12	845
ropczyckie	55493	40	8	1387
rudeńskie	56579	42	7	1347
rzeszowskie	109908	109	9	1009
samborskie	81259	76	9	1069
sandeckie	98715	96	9	1028
sanockie	78612	68	9	1156
skąłackie	62740	46	7	1364
śniatyńskie	63833	36	6	1773
sokałskie	69999	67	9	1044
stanisławowskie	72214	80	11	902
staromiejskie	41962	50	12	839
stryjskie	74552	66	9	1129
tarnobrzęskie	59239	53	9	1117
tarnopolskie	92106	90	9	1023
tarnowskie	90287	180	19	502
tłumackie	83267	66	8	1261
trembowelskie	42450	28	7	1516
tureckie	53597	49	9	1094
wadowickie	88516	88	9	1005
wielickie	94018	101	10	931
zaleszczyckie	74139	33	7	1399
zbaraskie	51196	40	8	1279
złoczowskie	105713	122	11	866
żółkiewskie	65499	62	9	1053
żydaczowskie	57678	58	10	994
żywieckie	80753	34	4	2375
Ogółem	5418016	5915	10	916

Przypatrzwszy się cyfrom obu naszych miast stołecznych widzimy na pierwszy rzut oka, że ilość duchownych w Krakowie jest o wiele większa niż we Lwowie. Już bezwzględna ilość duchownych w Krakowie przewyższa o 135 osób takąż ilość ducho-

wnych we Lwowie, chociaż Lwów jest niemal dwa razy większy i ludniejszy niż Kraków. Podobnie rzecz się ma z ilościami względniemi. Na 10000 mieszkańców przypada w Krakowie prawie półtrzecia razy tyle osób stanu duchownego co we Lwowie, i odwrotnie ilość mieszkańców, na którą przypada 1 duchowny, jest w Krakowie niemal półtrzecia razy mniejszą, niż we Lwowie. Z wszystkich większych miast w Cislitawii ani jedno nie ma tak wielkiej ilości duchownych jak Kraków, przypada bowiem duchownych:

W Tryeście na 10000 mieszk.	22,	czyli 1 na 442 mieszk.,
„ Bernie „ „ „	23,	„ „ „ 431 „
„ Wiedniu „ „ „	26,	„ „ „ 380 „
„ Pradze „ „ „	45,	„ „ „ 218 „
„ Gracu „ „ „	66,	„ „ „ 149 „
„ Lincu „ „ „	86,	„ „ „ 117 „

Słusznie więc nazywamy Kraków drugim Rzymem; jest nim nie tylko z powodu nagromadzonych tam starożytności i pamiątek, nie tylko jako stolica królewska i arena najpamiętniejszych wydarzeń dziejowych, lecz równa się Rzymowi oraz dla tego, ponieważ tak wielką stosunkowo posiada ilość duchownych.

Zastanawiając się nad tabelą starostw i tu bardzo znaczne napotykamy różnice. Różnice te w starostwach, posiadających większe miasta, zwłaszcza z biskupstwami, łatwe są do wytłumaczenia, ale dla czego w takim np. starostwie jak brzozowskie, gdzie żadnego większego miasta nie ma, znajduje się tak znaczna ilość duchownych, że 1 przypada na 444 mieszkańców, podczas gdy w starostwie nisieckim 2858 parafian jednym duchownym obchodzić się musi, na to pytanie zapewne nikt odpowiedzieć nie zdoła.

Pod względem ilości i gęstości duchowieństwa w starostwach podzielić można Galicyę na następujące grupy:

Stosunkowo najmniej duchownych posiadają starostwa:

bocheńskie, dąbrowskie, kolbuszowskie, mieleckie, nisieckie i żywieckie. Przypada tutaj po 4 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli w przecięciu po 1 duchownym na 2500 mieszkańców; myślenickie, nowotarskie, pilźnieńskie. Po 5 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli w przecięciu po 1 na 2000 mieszkańców;

białskie, borszczowskie, brzeskie, kołomyjskie, nadworniańskie, śniatyńskie; 6 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli 1 na 1600 mieszkańców;

chrzanowskie, horodynieckie, husiatyńskie, jasielskie, kałuskie, kossowskie, limanowskie, podhajeckie, rawskie, rudeńskie, skałackie, trembowelskie, zaleszczyckie; po 7 duchownych na 10000 mieszkańców czyli po 1 na 1400 mieszkańców;

bohorodezańskie, czortkowskie, doliniańskie, drohobyckie, gorlickie, grodeckie, grybowski, jaworowski, mościckie, ropczyckie, tłumackie, zbarazkie; po 8 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli po 1 na 1200 mieszkańców;

brodzkie, brzeżańskie, cieszanowskie, jarosławskie, kamionec-kie, krośnieńskie, lisieckie, lwowskie, łancuckie, rzeszowskie, samborskie, sandeckie, sanockie, sokalskie, stryjskie, tarnobrzegskie, tarnopolskie, tureckie, wadowickie, żółkiewskie; po 9 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli po 1 na 1100 mieszkańców.

Średni stosunek przedstawiają następujące starostwa:

birczyckie, wielickie i żydaczowski; po 10 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli po 1 na 1000;

stanisławowski i złoczowski; po 11 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli po 1 na 900 mieszkańców;

bobrzeckie, przemysłańskie, rohatyńskie i staromiejskie po 12 duchownych na 10000 mieszkańców, czyli po 1 na 800 mieszkańców;

buczackie, gdzie 13 duchownych przypada na 10000 mieszkańców, czyli 1 na 700 mieszkańców.

Najwięcej duchownych posiadają starostwa krakowskie, tarnowskie, brzozowskie i przemyskie. Ilość duchownych wynosi tam od 17 do 27 na 10000 mieszkańców. Starostwo brzozowskie ustępuje tylko przemyskiemu, posiadającemu, dwa biskupstwa; posiada nawet więcej duchownych niż starostwo tarnowskie.

Kończymy na tem krótkie sprawozdanie nasze o ilości i gęstości duchowieństwa w Galicyi. Wiemy że jest ono niedostateczne i niezupełne, już dla tego samego ponieważ przedstawia ilość duchowieństwa ryczałtowo, bez podziału na religie i wyznania. Co się tyczy duchowieństwa katolickiego obu obrządków, szematyzmy ogłaszane co pięć lat przez ordynaryaty biskupie, podają bliższe szczegóły; do nich więc odsyłamy czytelnika. Wykazaliśmy tutaj ilość duchowieństwa galicyjskiego w porównaniu z innymi krajami monarchii austriackiej a następnie w rozmaitych okolicach Galicyi. W dalszym zakresie, aby wykaz taki był zupełnym, potrzebaby wykazać jeszcze jaki wpływ wywiera duchowieństwo na ludność i o ile wpływ ten widoczniejszym jest w miejscach posiadających

znaczniejszą ilość duchowieństwa. Trudne to zadanie ale nie niepodobne do rozwiązania. Potrzeba tylko rozważyć w jakim kierunku duchowieństwo wywiera wpływ na ludność i oznaczyć go liczebnie. Duchowieństwo wywiera wpływ na moralność i na oświatę. Potrzebaby więc obliczyć ilość zbrodni i przestępstw, ilość procesów, ilość ludzi zmarłych z pijaństwa, ilość gospodarstw od dotychczasowych właścicieli w obce ręce przechodzących, ilość dzieci uczęszczających i obowiązanych uczęszczać do szkoły, ilość ludzi umiejących czytać i pisać, ilość druków rozehodzących się w rozmaitych okolicach kraju, zestawić to wszystko obok ilości duchowieństwa, wówczas z łatwością możnaby osądzić, czy oświata i moralność zmniejsza się proporcjonalnie z ilością duchowieństwa, czy w powiatach i miastach posiadających większą ilość duchowieństwa, moralność i oświata są istotnie większe niż w tych, które są pod tym względem uboższe. Rozwiązanie przynajmniej częściowe tego pytania, będzie jednym z najważniejszych zadań dalszego ciągu pracy naszej.

R e w i z y a

Praw, Przywilejow, Miastom, Wsiom służących, oraz na Woytostwa, Kniastwa, Sołectwa, Wolnietwa, Mielnietwa, Sołtystwa. Przez Najiasniejszych Monarchów Krolów Polskich Nadanych, w Ekonomij Samborskiej Dobrach Stołu J. Kr. Mei Pana Miłko. znajdujących się ex Praescripto Instrumentu Przeswiętney Kommissyi J. Kr. Mei Skarbowey w Warszawie Dnia Czwartego Lutego Roku ninieyszego 1766 wydanego, przezemnie niżej wyrażonego Odprawiona.

Kraina Rozłucka

Ta Wieś ma Łanow Grontu Nro	42 ¹ / ₂	
To jest sianych Łanow Nro	30	ut supra
Koszonych	9 ¹ / ₂	”
Pustych	3	”
Z osobna Kniazki Łan Nro	1	
Wolniczy	1	
Hayduckich	2	
Cerkiewny	1	
	Nro 5	

Duchownych ad praesens	2
Chlebnika Gromadzkiego Nro	170
Popowiczów	5
Hayduków Ziemi Przemę	8

183

Cerkiew.

Oyciec Bazyli Wołczański Produkuwał Przywileja, Pierwszy Serenissimi Sigismundi Augusti w Warszawie 1558. Drugi Serenissimi Joannis Casimiri itidem w Warszawie Die 30. May 1652. Trzeci Serenissimi Michaelis Regum Poloniae w Janowcu Die 31. Augusti 1671. na dwa Pułłanki Gróntu, Poponatus ejusdem Villae. protunc existentibus Parochis Nadane virtute quorum do dwóch Cerkwiow po Pułłanu praesentanei Parochi cum Parochiis ac cura Animarum trzymają.

Wojtostwo.

Łanu Kniaskiego seu Woytowskiego Possesor obligatorius WJmC. Pan Franciszek Zapłatyński Miecznik Przemyski, possidet virtute Dekretu Kommissarskiego, między szlachetnemi Apolonią Matką Jendrzajem, Janem i Mikołajem synami, Szymkaniczami, tudzież Michałkowiczami y Łukaczewiczami Wołczańskimi mocą praw swoich tegoż Woytostwa ad extinctionem Familiae utriusque Sexus id est Jure Vallachio Possessorami Aktorami, a sobą Poznany w Wsi Wołczym Feria Secunda post Festum sanctae Luciae Virginis et Martyris, proxima anno Domini 1765. ferowanego, którym to Dekretem Summy Złt. 12296 przez WJMci. Pana Zapłatyńskiego nadaney w Zastawie przerzeczonego Woytostwa bydz rzetelney uznana, y Termin wypłacenia mu oney pro Feria Secunda post Festum Conversionis Sancti Pauli Apostoli, Rok od Roku in casu niewypłacenia Konserwując gą w Possesyi, salva Rumatione ac Transhyematione Pecorum naznaczono. — Provenit pronunc z tego Woytostwa.

z Karczmy i Młynów	.	.	.	Złt. 1000
Owsa Pułmiarków osypowego 60 à	Złt. 2			120
Jay z Pułłanków 60. po dwanaście	.			2gę 13
Kur z Pułłanku po 1. in Nro 60 a gr. 7				14
Pługów powinnyh i Tłocznyh z Bronami				
160 Každy a Złt. 1 i gr. 15	.			240

Dni Robocznych pieszych rachując Żeńców.
 Kosarzków, Młocków, gnoju Wywóz y
 insze na Rok Nro 660. á Komputując
 Každy a gr. 6. efficit 132

Siana połowa to jest Brogów Dwa Každy
 a Żłt. 40 80

Złr. 1588 gr. 13.

Wolnictwo.

Łanu Wolniczego Possesorowie Jchmc. Państwo Antoni i
 Agniszka z Popielów Jaworscy Małżonkowie Pyrkiewiczze, Produ-
 kowali Przywilej Conservationis Serenissimi Augusti III. w Warsza-
 wie Dnia XXI miesiąca Czerwca Roku Pańskiego MDCCLXII cum
 Sigillo Cubiculari ad vitae Eorum tempora na tenże Łan cum
 omnibus attinentiis nadany, mocą Którego posiadając mają Rocznego
 Proventu Żłt. 250.

Sołtystwo.

Hayducy seu Sołtysi Ziemi Przemyskiej Produkowali Consen-
 sum Magnificorum Andreae Zarzycki Vexilli feri Grabovecensis et
 Alexandri Casimiri Orchowski Tribuni Leopoliensis Commissariorum
 Sacrae Regiae Majestatis w Zanku Samborskim Die 25. Augusti
 1695 datum, Którym opustoszały Gront Sołtyski przez Gromadę
 accepto praetio od Utsciwego Teodora Popowicza Wołczańskiego,
 w Posessyą tegoż na zawsze i Jego Sukcessorów salvis oneribus et
 servitiis Ziemi Przemyskiej, z tegoż Grontu debitis Rezygnowała,
 Przywilej sobie Konfirmować prokurować dozwoliła, iakoż Produ-
 kowali Przywilej Serenissimi Augusti II. w Warszawie Dnia III.
 Sierpnia Roku Pańskiego MDCCXIII na Łan Pola Wyszny in parte
 nabyty, Utsciwym Popowiczom Wołczańskim nadany Notandum. Ta
 wieś jako między innemi tej Krainy naycelnieysza tak teraz do
 znacznego przychodzi Ubostwa, przez ogień niedawno praktykowany,
 Bydła odeyście, i wielkie do Woytostwa nad Erekyą i dawne
 zwyczaje Powinności. —

Wieś Zukotyn. —

Ta Wieś ma Łanów Gruntu Nro 16³/₄

To jest Sianych Łanów	Nro 7	ut supra
Koszonych	6	" "
Pustych	3 ³ / ₄	" "

Z osobna Woytowski Łan . . .	1 1/2
Hayducki	1
Cerkiewny	1
	<hr/>
	Nro 3 1/2
Duchownych adpraesens	3
Chlebnika Gromadzkiego	39
Popowiczów	2
	<hr/>
	Nro 41

Cerkiew.

Duchowni Produkowali Przywilej Confirmationis Foundationis Poponatus per olim Magnificum Joannem Starzechowski Palatinum Terrarum Podoliae Samboriensem, Drohobycensem ac Capitaneum super uno laneo Agri, inter Metas Eodem Privilegio circumscriptas. Varsaviae Die Ultima Mensis Februarii Anno Domini 1570 nadany y do Akt Grodzkich, Przemyskich Feria Sexta post Festum Sancti Francisci Confessoris proxima Anno Domini 1757 per oblatam podany.

Woytostwo.

Posessores Jmc. Państwo Marcin Milewski i Dominika z Mo-drzejowskich Małżonkowie produkowali Consensum Serenissimi Augusti Varsaviae Die XXV. Mensis Aprilis Anno Domini MDCCLXIII. Generoso Georgio Błazejowski ad personas sui Producentium, cum Sigillo Cubiculari in solidum datum na Fundamencie którego z mocy nabytey in persona sui Cessyi posiadając. mają Roczne-go Proventu demptis oneribus z Karczmą, Młynem, Powinnościami y Uzyt-kami Złt. 1000.

Sołtystwo.

Hayducki seu Sołtyski w tej Wsi znajduie się Łan Nro 1. z którego Gromada Prześwietney Ziemi Przemyskiej na Służbe Haydukow importuje corocznie Złt. 130 innych zaś Usług z tego Łanu już niepełni.

Wieś Dniestrzyk Dubowy.

Ta wieś ma Grontu Nro 11 1/2	
To jest Sianych Łanów	Nro 2 1/2 ut supra
Koszonych	3 " "
Pustych	6 " "
Z osobna Woytowskich	3
Cerkiewny	1
	<hr/>
	Nro 4

Duchownych ad praesens	2
Chlebnika Gromadzkiego	16
Woytów Prostyh	11
Popowiczów	5
	<hr/>
	Nro 32

Cerkiew.

Produkowali Oycowie Duchowni Privilegium Serenissimi Joannis III. Regis Poloniarum w Krakowie na seymie szczęśliwey Koronacyi Dnia XXVII Lutego Roku Pańskiego MDCLXXVI. Nabożnemu Oycu Jlnatowi i Synowi Jego na Łan Popostwa cum omnibus Parochialibus usu fructibus nadany.

Woytostwo.

Posessores tego Produkowali Przywilej Serenissimi Augusti III. Die IX Mensis Junii Anno Domini MDCCLVIII cum Sigillo Cubiculari, Andrzejowi, Teodorowi, Jwanowi, Wasylowi, Drugiemu Jwanowi i Wasylowi Dniestrzańskim, Jwanowi, Hrycowi i Lesiowi Mszanieckim ad vitae Eorum tempora, na toż Woytostwo cum omnibus attinentiis nadany, mocą którego Ciż posiadając Konserwują przy sobie Jana Macieszowskiego, y Stefana Mszanieckiego.

Osoby Woytów te są:

1. Andrzej, który miał Oyca Jakuba, Dniestrzańscy.
2. Jwan, który miał Oyca Michała "
3. Jwan, który ma Oyca Mikołaja "
4. Fedor, który ma Oyca Jacka "
5. Wasyl, który ma Oyca Jacka "
6. Wasyl "
7. Jwan, który ma Oyca Jlka, Mszanieccy.
8. Lesio, który ma Oyca Michała "
9. Hryć, który ma Oyca Tedia "

Z tego Woytostwa detruncatis oneribus niemają więcej Prowentu jak Złt. 100 Notandum. Ci Woyci nullo Titulo mają Jnsessora Części Jch Prawa podległej JMci. Pana Dwernickiego, który przez moc tam siedząc, żadnej Płacy im niedaje, Ludziom postronnym, y teyże Wsi Gromadzkie J. K. Mci. różne Krzywdy czyni.

Wieś Rozłucz.

Ta Wieś ma Łanów Grontu Nro 171/2.

To jest Sianych Łanów	Nro 12	ut supra
Koszonych	2	" "
Pustych	31/2	" "

Z osobna Woytowskich	Nro 2
Wolniczy	1
Hayduczy	1
Cerkiewny	1
	Nro 5

Duchowny adpraesens	Nro 1
Chlebnika Gromadzkiego	57
Popowiczów	5
Sołtysów	3

Woytostwo.

Posessorami tego JMci Państwo Wołęzańscy Produkowali Przywilej Serenissimi Augusti III. w Warszawie Dnia 30. Miesiąca Października 1761 Roku cum Sigillo Cubiculari. Urodzonym Franciszkowi i Agniszce Barbarze Wołęzańskim. Bratu i Siostrze Rodzonym na toż Woytostwo cum omnibus usu fructibus et pertinentiis ad vitae Eorum tempora cum censu annuo incorporato Złt. 358 nadany, mocą Którego posiadając, mają z Karczmy, Młynów y innych Powinności i Użytków Rocznego Prowentu demptis oneribus Fundi ac censu supra scripto Incorporato Złt. 800.

Wolnictwo.

ZŁp Wolniczy post extincta Fata Uprzywileiowanych Possessorów przywłaszczyli gą do Possessyi swojej wspomnieni Woytostwa Possessorowie mieniąc gą bydź Grontem Gorolowina Zwanym. z którego iako za osobliwym Prawem dawniej chodzącego distinctim importuią Skarbowi Złt. 16 gr. 15.

Sołtystwo.

Sołtysi Łanowi Regimentu Rzeczypospolitey, Utsciwi Jwan Lepisz, Jurko Maznik, Fedio Husnicz posiadają Gruntu Cwierci dwie i puł, a Cwierć iedną i Puł Gromada opłaca. Prawa żadnego nieprodukowali na Łan takowego Sołtystwa.

Wieś Przysłóp.

Ta Wieś ma Łanów Grontu	Nro 24	
To iest Sianych Łanów		Nro 7 ut supra
Koszonych		6 - "
Pustych		11 - "
Z osobna Woytowskich	41 $\frac{1}{2}$	
Sołtyskiego do Regimę	1 $\frac{1}{2}$	
Sołtyskiego Ziemi Przemyę	1 $\frac{1}{2}$	
Cerkiewny	1	
	Nro 61 $\frac{1}{2}$	

Duchownych adpraesens	2
Chlebnika Gromadzkiego	39
Hayduków Ziemiańskich	4
Sołtysów Regimentowych	3
Popowiczów	3
	<hr/>
	49

Woytostwo.

Posessor tego Woytostwa WJmci Pan Radziminski Starosta Janowski. za jednym Przywilejem. iako Wysockie, Butla Jaworów, ma z tąd Roczneho Prowentu demptis oneribus, z Karczma y innymi Przynależnościami Żłt. 1200.

Sołtystwa.

Ziemi Przemyskiej.	Regimentu Lanowego.
1. Wasyl Rymarow	1. Wasyl Kuców
2. Stefan Woyciaków	2. Hawryło Huców
3. Andrzej Kostiwiczów	3. Petro Kreców
4. Jwan Kostiwiczów.	

Te obydwie prawa żadnego nieprodukowały, onera solita odbywają. Notandum. Ta wieś ma dosyć obszyrności Gruntu, a osiadłość Gromady bardzo szczupłą, uskarżała się Gromada Jż na Jej Gróncie stoi Karczma. Browar, Podsadek ieden Woytowski siedzi, i siana zbierają na wozów trzy co rocznie, żadney niedając Gromadzie opłaty, oraz iż Sołtysi Regimentowi Łaz od Cwierci Maxyma zwaney odebrali. y Jż Teodor Łopuszański Popowicz także Gróntu Gromadzkiego Prętów dwa przywłaszczyl sobie.

Wieś Szumiaczce.

Ta Wieś ma Łanów Gróntu Nro 151 $\frac{1}{2}$	
To iest Sianych Łanów	Nro 3. ut supra
Koszonych	4 " "
Pustych	81 $\frac{1}{2}$
Z osobna Woytowskich	3
Hayducki	1
Cerkiewny	1
	<hr/>
	Nro 5
Duchownych adpraesens	2
Chlebnika Gromadzkiego	21
Hayduków	9
Popowicz	1
	<hr/>
	31

Cerkiew.

Duchowni Produkowali Przywiley Serenissimi Joannis III. Regis Poloniarum w Grodnie Die XII. Mensis Aprilis, Anno Domini MDCXCIII. confirmationis antiquorum Jurium, super Eundem Poponatum cum Laneo agri servientium, y Drugi Serenissimi Michaelis super hunc Laneum Poponatus Anno Domini 1670 Jnter metas Eodem Privilegio circumscriptas nadány.

Woytostwo.

Posessorką Uprzywilejowaną tego Woytostwa jest Jmc. Pani Marta z Urbańskich primo voto Szczawinska adpraesens Strzelecka, Produkowano Consensum Serenissimi Augusti III. Varsaviae Die XXIX. mensis octobris Anno Domini MDCCLIV. cum Sigillo Cubiculari, Generosis Josepho Błoński et Theodorae de Metelskie Conjugibus ad cedendum in Personas Generosi Ludovici Szczawinski primaevi Mariti Generosae Posesstricis et Ejus in Solidum datum z mocy którego virtute quaesitae Cessionis adpraesens possidendo mają Roczneho Proventu exceptis oneribus Złt. 400.

Sołtystwo.

Sołtysi seu Hayducy Ziemi Przemyskiej Produkowali Privilegium Serenissimi Joannis Casimiri w Samborze Dnia XX. Miesiąca Lutego Roku Pańskiego MDCLX. Utciwemu Lukaszowi Diwiewiczowi i Synom Jego oraz y Junym na Lan pola Sołtyski cum Sigillo Regni datum.

Wieś Jabłonka Wyżna.

Ta Wies ma Grontu Łanów Nro 30.

To iest Sianych Łanów	Nro 18	ut supra
Koszonych	7	” ”
Pustych	5	” ”
Z osobna Woytowskich	21½	
Cerkiewnych	1	
Wolniczy	1½	
Hayduczy	1	
Sołtyskiego	½	
	<hr/>	
	61½	
Duchownych adpraesens	Nro 3	
Chlebnika Gromadzkiego	93	
Hayduków Ziemi Przemyskiej	4	
Sołtysów Regimentowych	2	
Wolnikow	8	
Popowiczów	2	

Cerkiew.

Wielebny Xiądz Paroch tameczny Stefan Hermanowicz Produkował Przywilej Serenissimi Sigismundi Augusti Confirmationis Fundationis 1568. Jtem Serenissimi Sigismundi super Eundem Poponatum in uno Lanee locatum 1589. tudzież ejusdem Regnantis na toż Popostwo z Lanem Pola i Parochyą Ludzi 1613 oraz Joannis Casimiri umacniający pierwsze Prawa y Przywileja 1652. Na ostattek Joannis III. Regum Poloniae Die 15. Februarii 1676 nadane y jedne Drugimi Konfirmowane.

Woytostwo.

Posessorowie tego Produkowali Prawa Imo Dekret między Szlachetnymi Jabłońskimi Aktorami z jedney, a Jmcią Panem Czernieckim Woytostwa tego Jusessarem w Warszawie w Sobotę przed Niedzielą Rogationum nazwaną, Dnia Drugiego Miesiąca Maja Roku Pańskiego 1739.

2do Drugi Dekret Kommissarski. na Gróncie Wsi teyże Jabłonek we Srodę nazaintrz Święta Świętego Bartłomieja Apostoła Roku 1745. Remissionis Sprawy przez WJmci Xiędza Lugowskiego Proboszcza Żydaczewskiego y innych Komissarzów Jego Królewskiej Mości.

3o Także Dekret iako i Pierwsze Assessorski między temiż Aktorami wspomionym Jmcią Panem Czernieckim w Warszawie w Piątek po Święcie Podwyższenia Świętego Krzyża, naybliższy Dnia 16. Miesiąca Września, Roku Pańskiego 1746. ferowane z których to Dekretów pokazała się Windykacya Woytostwa tego z Rąk namienionego JMc. Pana Czernieckiego in rem Szlachetnych Jabłońskich nastempiona y Deokupacya nakazana tegoż Woytostwa.

4to Przywilej Serenissimi Augusti III. Varsaviae Die XV. Mensis Novembris Anno Domini MDCCXIII cum Sigillo Regni Nobilibus Michaeli, Stephano Simoni Jabłońskim, tum honestis Joanni, Wasilio Michaeli Romanowiczom nadany. 5to Nobilis Thomas Jabłoński Kryweczyc' Nobilis Michaelis Jabłoński Filius, Produkował Cessyą przed Aktami Grodzkimi Żydaczewskimi Feria Secunda post Festum Purificationis Beatissimae Virginis Mariae proxima Anno Domini 1760. per Nobilem Simonem Jabłoński Kryweczyc', Nobilis Joannis Jabłoński Filium in Personam sui de Tertia Juris supra scripti Nobilis Simonis Jabłoński sorte, ac Bonorum quorumvis erga alios Consuccessores habitorum (nullo praecedente consensu Regio) Recognitam et Acta Officii Castrensis

Premisiliensis, Feria quarta post Dominicam cantante proxima Anno Domini 1764, per oblatam porrectam.

6to Jmc. Pan Jerzy Kropiwnicki Produkował Manifest in Castro Zydaczoviensi Sabatto post Festa Sollenia Sacri Pentecosten. proxima Anno Domini 1761. per Eundem Nobilem Simonem Jabłoński, tam ratione Praetensionum, Laesionis. Suarum, quam de Hullitate supra scriptae Cessionis factam.

7mo. Tenże Produkował Kontrakt. między sobą z iedney, a tymże Szlachetnym Szymonem Jabłońskim z drugiej strony, o toż samą część Dóbr Trzeciej części. wyżej już raz ustąpioney, Manifestem Jnvalidowaney w Stupicy Dnia 3. Maja 1762 Roku zawarty (Którym Kontraktem przerzeczany Szymon Jabłoński oblige sie officiose zeznać Cessyą pro Summa Złt. 600. Za wyprokurowaniem przez Jmc. Pana Kropiwnickiego Konsensu na to od JEgo Królewskiej Mości) Aktami Grodzkimi Przemyskiemi roborowany.

8vo. Tenże virtute Kontraktu z sobą zawartego, produkował przez siebie Niewiernemu Aronowi Arendarzowi na część Kontraktem sobie oznaczoną Die 15. April Anno 1764 za Summę Złt. 300 Kontrakt.

9no. Tenże do tey części Jntramissyą Produkował in castro Premysliensi Feria Sexta post Festa Solenia Sacri Pentecosten tegoż Roku 1764 zapisaną. Possessores Jabłońscy unikając wypuszczenia części po Szymonie per Rationem Abusus in Rem Skarbu przypadającej. Subarendowali toż Woytostwo WJmci Panu Zapłatyńskiemu. który cum sorte Szymona possidet gą. mają z niego Roczne go Proventu demptis oneribus Złt. 1100.

Wolnictwo.

Wolniczego Łanu Jednego i Puł Possessorowie Utsciwi Fedio. Wasyl y Senko Fedczaki. oraz Hryń y dwa Jwany Pasiewiczze Produkowali Przywilej Serenissimi Augusti III. w Warszawie Dnia XXIX. Listopada Roku Pańskiego MDCCLIV sobie dany, Deinde Dekret Referendarskich Sądów Koronnych, między sobą Aktorami, a Jmc. Panami Jansonami. także Uprzywilejowanymi Possessorami tegoż Wolnictwa, w Sobote przed Świętem, Świętey Agniszki to jest 20. Dnia Stycznia Roku Pańskiego 1760 ferowany. którym obstante Cognitione Privilegiorum primitivi et posterioris, uczyniona Remissa do Assessoryi to zaś Wolnictwo ex Possessione Jmci Państwa Jansonów inkorporowano do Ekonomii z którego mediante Aren-

datorio Contractu od Administracyi Die Ima Julii Anno 1765 dato, wspomnieni Fedczaki i Pasiewiczze importują Roczne Proventu Żłt. 250.

Sołtystwa.

Hayduci Ziemi Przemyskiej Produkowali Przywilej Serenissimi Sigismundi III. Regis Poloniarum w Warszawie Dnia X. Miesiąca Stycznia Roku Pańskiego MDCXIV na Lan Roli Wybranieckiej. w tymże Przywileju wyrażonym nadany, którego praesentes Posesores Zwyczajem iako inni. usługi Ziemi Przemyskiej odbywają.

Pułkaniu Sołtyckiego do Regimentu Lanowego płacącego Posesorowie Utscewi Jłko Maxymów. Hryć Holimaty Przywileju żadnego niemają, siedzą tylko po zeysciu swych Jmienników. Prawem niby Sukcessyi, solita onera Regimentowi Lonowemu opłacając.

Notandum. Ta Wies w Gorskiej Pozycyi Wsi innych Naywyborniejszey Lokacyi mająca Grontu dostatek, Łąk, a wszystkie w równych Polach. (C. d. n.)

Dokumenta dotyczące dawnej ekonomii Samborskiej.

(Ciąg dalszy).

XV. W Krakowie, 26. Listopada 1538 roku.

Zygmunt I. potwierdza akt naznaczonych przez niego komissarzy, którym oznajmiają, iż na podstawie poprzednich dekretów królewskich, wymierzili cztery Dworzyszczę we wsi królewskiej Ortyńce, i takowe szlachcie tam osiadłej jako dziedziczne przyznali, resztę zaś tej wsi starostwu Samborskiemu oddali, 23. października 1538 r.

Sigismundus etc. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis et singulis, harum notitiam habituris Quia prout Commissarios nostros infrascriptos deputavimus ad emensurandum quatuor areas in villa Hortynice, ut, quidquid ultra eas superesset, ad castrum nostrum Sambor attribuerent, juxta decretum nostrum prius in hac causa latum; ita ipsi Commissarii nostri commissioni et decreto nostro satisfecerunt, et literas suas desuper confectas et

emanatas, sub titulis et sigillis eorum, manibus eorundem subscriptas, ad nos miserunt, quas Serenissima Princeps et Domina Bona, Regina Poloniae, conjux nostra charissima, confirmari et approbari per nos petiit Quarum tenor sequitur talis :

Akt komisarzy Stanislaus de Sprowa Palatinus Russiae et z 23. października Opocznensis Capitaneus, Joannes Kamionacki Tribu- 1538 r. buuus Samboriensis, Drohobicensis, Grodecensis et Lubaczoviensis Capitaneus, Joannes Jaskmanicki, Dapifer Premisliensis. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis et singulis, praesentibus et futuris, harum notitiam habituris. Quia prout fuimus deputati in commissarios per Serenissimum Principem Dominum Sigismundum Dei gratia Regem Poloniae, Magnum Ducem Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. Dominum et Haerodem, Dominum nostrum clementissimum, ad actum infrascriptum, extunc in termino partibus per nos praefiuito, procurator Serenissimae Reginalis Majestatis produxit coram nobis literas commissionis Sacrae Regiae Majestatis et decreti; quarum tenores sunt tales :

Komisjsja królew- Sigismundus Dei gratia Rex Poloniae, Ma- ska z 13. września gnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae 1538 r. etc. Dominus et haeres. Magnifico Stanislae de Sprowa Palatino Russiae et Capitaneo Opocznsensi et Generosis Joanni Kamionacki Tribuno Samboriensi, Drohobicensi, Grodecensi et Lubaczoviensi Capitaneo, Johanni Herborth Dobromilski de Felstin Succamerario et Joanni Jaskmanicki Dapifero Premisliensibus, sincere et fidelibus dilectis, gratiam Regiam. Magnifice et Generosi, sincere et fideles dilecti. Proxime circa exemptionem bonorum nostrorum Regalium Sambor citati erant ad eximendum villam Sieleze 1) Nobiles Fietko Dziurez et alii interesse habentes et Nobiles Olechno, Olexa et Stanislaus ad redimendum bona Ortinice, et Nobiles Sienko, Fietko Popowicz, Stepan Ilkowicz, Stepan Fiedor Ilkovicj et sua interesse putantes, ad eximendum bona Winniki ex parte Serenissimae Dominae Bonae Reginae Poloniae, Conjugis nostrae charissimae. In quibus quidem causis nos pro informatione pleniori decrevimus, Commissarios nostros per

1) Wspominane tu wsi: Sielec, Ortynice i Winniki małe czyli szlacheckie leżą w dzisiejszym powiecie Samborskim, Baczyna wieś w powiecie Staromiejskim.

nos dari et deputari debere, qui descenderent ad bona praefata Sielcze, Ortinice, Baczina et Winniki, ad faciendam inquisitionem, an ipsi Nobiles in Sielcze et Baczina aliquando ad Sambor serviebant, et quae onera portabant; quod si tales fuisse debita inquisitione comperti sint, tum onera et servitutum, quae ex antiquo obligati fuerant castro Sambor subire et sustinere, cogere. Item decrevimus, quod in bonis Ortinice inprimis debent emensurare commissarii nostri quatuor areas in quibus nobiles certi resident; quidquid autem ultra areas praefatas superfuerit, id totum pro nobis attribuerent. Decrevimus etiam, quod commissarii nostri duas areas in villa Winniki conquirere, et in manus Capitanei Samboriensis, Sacrae Reginalis Majestatis factoris, consignare deberent, prout hoc ipsa decreta nostra latius in se continent. Itaque nos hoc negotium vobis, de quorum integritate et rerum agendarum peritia plenam habemus fidem, committendum duximus, committimusque praesentibus, mandantes, quatenus certo die et tempore competenti, habita inter vos mutua intelligentia, vocatis ad vestri praesentiam partibus, quarum interest, videlicet tam ipsis nobilibus, villarum praedictarum possessoribus, quam etiam locumtenente seu Capitaneo Samboriensi Sacrae Reginalis Majestatis, primum in Sambor, deinde in praefata Sielcze, Ortinice, Baczina et Winniki successive descendatis, et ad executionem praefatorum decretorum nostrorum procedatis; facientes, quicquid in praemissis decreveritis, hinc inde a partibus firmiter et inviolabiliter observari; in quo vestras conscientias oneramus. Facturi pro gratia nostra, unius vestrum absentia non obstante. Datum Cracoviae feria sexta proxima ante festum Exaltationis Sanctae Crucis (13. września) anno Domini millesimo quingentesimo tricesimo octavo, Regni vero nostri anno trigesimo secundo. Commissio propria Sacrae Regiae Majestatis. —

Pierwszy dekret
królewski z 22. maja
1538 r.

Tenores decretorum.

Sigismundus etc. Significamus etc Quia prout Nobiles Fietko Dziurez et alii sua interesse habere putantes, ex parte Serenissimae Reginalis Majestatis, de consensu et voluntate nostra speciali, citati erant ad examinandum villam Sielcze et ipse Dziurez cum aliis heredibus allegavit, Sielcze villam ipsorum esse haereditariam, et producerunt privilegium nostrum approbatorium decreti Magnifici Otta de Chodecz Marsalci Regni Poloniae; quo quidem privilegio

ipsum Dziurcz et cum suis cohaeredibus conservarimus unacum aliis Nobilibus de Hortinicze et de Baczyna circa possessionem earundem villarum. Et seorsim produxit alias literas nostras super pratum et paludem ibidem in Sielcze, sibi per Magnificam Beatam de Tanczyn, relictam Magnifici olim Odrowąż, Palatinam Russiae, restituta; quibus literis ipsum conservavimus in possessione ejusdem prati et paludis in perpetuum. Ex adverso Serenissimae Reginalis Majestatis procuratore allegante, in praefatis bonis Sielcze esse alias areas nostras Regales liberas, alias vero occupatas per quosdam nobiles; quod etiam manifeste constare videtur ex literis super pratum et paludem Fetkoni Dziurcz concessis, eo quod apparet, ipsos nobiles et possessores in villa Sielcze ipsorumque bona in possessione Capitaneorum Samboriensium, unde liquet, ipsos nobiles in villa Sielcze semper fuisse sub jurisdictione Capitanei Samboriensis tanquam servos et vasallos; et ex his literis per eos reproductis non constat, ubi ea servitute liberarentur, ideoque ipsos teneri et obligatos esse ad onera obeunda et explenda ea, quae alii nobiles ipsis similes ferunt. Itaque nos, volentes plenius de praemissis informari, decernendum duximus per praesentes, quod commissarii nostri, quos deputaverimus, debent descendere ad bona praefata Sielcze, Ortynicze et Baczyna, et inquisitionem diligentem facere, acceptis fidedignorum vicinorum testimoniis, an ipsi nobiles in Sielcze, Ortynicze et Baczyna aliquando ad Sambor serviebant, et quae onera portabant. Quod si tales debita inquisitione comperti sint, tum nihilominus onera et servitutum, quae ex antiquo obligati fuerant, Castro subire tenebuntur; ipsum tamen Dziurcz et cum ejus successoribus, sicut antea literis nostris, ita et praesenti decreto nostro in possessione praefati prati et paludis conservamus perpetuo et in aevum; de quo quidem prato et palude nobis alias Capitaneo Samboriensi unam marcam pecuniarum singulis annis dare tenebitur ipse Dziurcz et ejus posteri; ratione cujus sub tuitione et defensione ejusdem Capitanei semper esse debet. Harum, quibus sigillum nostrum est subimpressum, testimonio literarum. Actum et datum Cracoviae die vigesima secunda mensis Maji, anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo, Regni vero nostri anno trigesimo secundo. Paulus de Wola vicecancellarius suscripsit.

Drugi dekret kró-
lewski z 22. maja
1858.

Sigismundus etc. Significamus etc. Quia prout
Nobiles Stanislaus, Olechno, Olexa Hortiniccy et
alii sua interesse putantes, citati erant ex parte

Serenissimae Dominae Bonae Dei gratia Reginae Poloniae, Conjugis nostrae charissimae, de consensu et voluntate nostra speciali, ad eximendum bona Ortynice nostra Regalia, quae fuerant antecessoribus Magnifici Stanislai Odrowąż, Palatini Podoliae, per antecessores nostros cum aliis villis ad castrum Sambor pertinentibus obligata, ipsi Nobiles Ortyniccy comparentes allegaverunt, bona seu villam Ortynice esse ipsorum haereditariam; et prodixerunt coram nobis literas donationis Serenissimi Domini Vladislai Regis Poloniae in eadem villa super quatuor areas; et in duabus quidem locatam esse villam nostram Regalem dictam Bykowa ¹⁾, tertiam vero aream occupatam esse per quosdam Nobiles dictos Patrikowicz. Et hic idem stantes praefati Patrikowie allegaverunt, ipsis hoc privilegium Regis Vladislai super quatuor areas aequae competere atque ipsorum cohaereditibus, et similiter petierunt se circa perpetuitatem bonorum suorum conservari. Ex adverso vero procurator Serenissimae Majestatis Reginalis allegavit, ex literis seu privilegio Vladislai Regis manifeste constare, tantummodo quatuor areas esse haereditarias Nobilium, donatione ipsorum antecessoribus concessas; et ideo, quicquid superest in bonis praefatis Hortynice ultra quatuor areas, id totum debere pro nobis cedere. Itaque nos attento eo, quod tantum quatuor ex donatione in praefata villa Hortynice regali nobilibus haereditarie sunt concessae, decernendum duximus et decrevimus per praesentes, quia commissarii nostri, quos deputaverimus, descendere debent ad praefata bona Ortynice, et ibidem emensurare imprimis debent quatuor areas praetatas, juxta latitudinem et longitudinem aliarum arearum ibidem in vicinia consistentium, in quibus praefati nobiles resident; et quicumque in praedictis quatuor areis residerent, easque possidere reperti fuerint, extunc eos in possessione earundem arearum et circa haereditatem perpetuam conservamus; quicquid autem ultra quatuor areas praefatas in villa Ortynice excreverit et super fuerit post talem emensurationem, id totum pro nobis cedere ad castrum nostrum Sambor debet, et in possessionem ac tenutam Serenissimae Majestatis Reginalis redibit. Si qui vero nobiles in excrescentiis reperti fuerint residentes seu possessores, eos decernimus, si voluerint in eisdem permanere, debita onera servitutis ferre, obire et sustinere debere ad castrum nostrum Sambor, prout fuit ex antiquo;

¹⁾ Dziś Byków wieś w powiecie Samborskim.

alioqui in nostrum seu Sacrae Reginalis Majestatis et Capitaneorum Samboriensium dispositionem venire debent, si onera antea solita ferre recussaverint. In cujus rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum Cracoviae die vigesima secunda Maji, anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo, Regni nostri anno trigesimo secundo Paulus de Wola Vicecancellarius suscripsit.

Dalszy ciąg aktu Tandem statuit idem procurator Sacrae Re-
kommissarzy. ginalis Majestatis ministeralem terrestrem, pro
vidum Sidor de Tarsinowice ³⁾ qui literas mandati Sacrae Regiae
Majestatis unacum literis innotescentiae nostrae tempestive in
villa Ortinice super Nobiles Ortinickie posuit; et exinde, termino
probato, petiit idem procurator, quatenus nos commissarii,
primum jurisdictionem nostram fundarem et pronuntiarem nos
judices competentes hujus causae vigore decreti et com-
missionis Sacrae Majestatis Regiae. — Et nos commissarii, visis
literis commissionis et decretorum Sacrae Regiae Majestatis
praeinsertis, fundantes jurisdictionem nostram et pronuntiantes
nos judices competentes, sententia interlocutoria mediante,
jussimus ministeriali terrestri, provido Sidor de Tarsinowice,
ad jus provocare partes interesse sua putantes, ut agerent, quae
de jure ipsis agenda venirent, coram nobis commissariis legitime
residentibus Et ministerialis terrestris Premisliensis, praefatus
Sidor de Tarsinowice, primo, secundo, tertio et ultra jus quarto
partes interesse putantes ad jus nostrum commissoriale clamavit.
Et in continenti procurator Sacrae Reginalis Majestatis alloque-
batur contra Nobiles Stanislaum alias Stas, Kuszma, Iwanko, Jacko
Septyczki, Wasyl, Iwan, Stepan, Alexandro Dynisz Thynkowicz,
Wasko, Ilko Patrikowie, Sienko Stupnicki et alios, ad bona Orti-
nice sua interesse habere putantes, juxta literas innotescentiae
nostrae, quas nos commissarii cum partibus habere hic pro insertis
et cum literis Sacrae Regiae Majestatis volumus, affectavitque ex
parte Serenissimae Majestatis Reginalis, quatenus nos commissarii,
inhaerendo literis commissionis Sacrae Regiae Majestatis et decreti
inter Serenissimam Reginalem Majestatem, ex una, et Nobiles
Ortynickie praefatos parte ex altera lati, praeinserti, debitam
faceremus executionem suae Majestatis decretorum, videlicet, ut
imprimis quatuor areas juxta latitudinem et longitudinem aliarum

3) Torczynowice wieś w powiecie Samborskim.

arrearum in vicinia consistentium pro haereditate Nobilium Ortynickich praefatorum emensuraremus, reliquum vero, quicquid superesset post talem emensurationem, ad castrum Sambor attribueremus; deinde ut inquisitionem faceremus, an aliquando residentes in Ortynice nobiles servitutem et onera ad castrum Sambor obibant et sustinebant. Et hic idem procurator Serenissimae Reginalis Majestatis statuit plures senes nobiles et plebejos vicinos Nobilium Ortynickich praefatorum, necnon servos suae Majestatis adhuc in Ortynice existentes, et ad castrum Sambor servientes; qui unanimiter recognoverunt, nobiles residentes in quatuor areis praefatis donatis per olim Serenissimum divae memoriae Vladislaum Regem cuidam Nobili Jacobo, ad nulla onera castri Samboriensis obnoxios fuisse, sed juxta jus aliorum nobilium Regni duntaxat servitutem bellicam servivisse; verum quicumque nobiles in excresecentiis seu reliquiis fundi Majestatis Regiae ultra quatuor areas praefatas nobilium cousedebant, eos affirmaverunt semper tempore praedecessorum domini Odrowąż. usque ad patrem ejusdem domini Odrowąż palatini Podoliae servivisse ad castrum Sambor et communia onera cum aliis servis sustinuisse. = Ex adverso Nobilis Kusma, Iwanko, Jacko Septycki, Wasil, Iwan, Stepan, Alexandro Tynisz Tymkowici, Sienko Stupnicki, omnes comparantes personaliter per se et per procuratorem suum, dixerunt: Ex quo Sacra Regia Majestas dignata est decernere et adinvenire decreto suo, tantum quatuor areas esse nobilium, petimus, ut juxta areas in vicinia consistentes, videlicet in villis Ordynia et Bilina 4) consistentes, quatuor areas emensuraremus, aut id pro quatuor areis fieri decerneremus, quicquid nunc habet et possidet Nobilis Stanislaus alias Stas Ortynicki in villa Ortynice, reliquum vero, juxta decretum suae Majestatis, ad castrum Sambor attribueremus. Et hic idem Nobilis Stas allegavit, saltem se esse haeredem et successorem legitimum Nobilis Jacobi, cui Jacobo in bonis Ortynice Serenissimus olim Vladislaus Rex Poloniae quatuor areas donavit in aevum; et reposuit privilegium originale Serenissimi Vladislai Regis Poloniae et aliud privilegium confirmatorium Serenissimi Domini Sigismundi Regis Poloniae moderni, petens se etiam circa earundem quatuor arearum possessionem conservari, sicut per Sacram Majestatem Regiam est conservatus; nihilominus tamen petit, ut quatuor areae juxta privilegium illi emensurarentur, seu

4) Hordynia i Bilina, wsi w powiecie Samborskim.

illae areae, in quarum nunc est possessione, illi consignarentur; et similiter quicquid in bonis Ortinice ultra quatuor areas praefatas superfuerit, ad castrum Samboriense Sacrae Regiae Majestati attribueremus -- Nobiles autem Wasko et Ilko Patrikowie dicti allegaverunt, etiam se habuisse privilegium super suam haereditatem in Ortinice, praeter istas quatuor areas Stas Nobili Jacobo donatas, ipsorum antecessoribus concessum. sed temporum iniquitate ammissum; et tamen nihilominus possessores ejusdem haereditatis sui patrimonii dixerunt se esse vigore literarum Serenissimi Domini Sigismundi Regis moderni, quas etiam ostenderunt, super probatione nobilitatis et conservatione in ipsorum haereditate, petentes, se similiter in possessione suae haereditatis conservari. = Et replicando, procurator Sacrae Reginalis Majestatis allegavit, nos commissarios nihil aliud quam executionem decreti suae Majestatis facere debere; et quia Sacra Regia Majestas decreto suo mediante nihil amplius pro nobilibus praefatis omnibus quam quatuor areas emensurari decrevit et commisit, reliquum autem totum ad castrum Sambor in possessionem Sacrae Reginalis Majestatis conferre et attribuire decrevit, ideo petiit et affectavit nos commissarios, quatenus officium nostrum faceremus, et pro omnibus nobilibus tantum quatuor areas emensurarem, et quicquid ultra quatuor areas praefatas superesset, id demum Sacrae Reginali Majestati ad castrum Sambor conferremus in villa Ortinice, non dijudicando neque cognoscendo de interesse et jure nobilium inter se, ex quo id est alterius considerationis et extra praesentem actum et commissionem. = Et nos commissarii, visis decretis et commissione Sacrae Regiae Majestatis, inhaerendoque eisdem, et partium allegationibus auditis et debite intellectis: imprimis et ante omnia emensuravimus quatuor areas dictas Josepowa, Worszyno, Kuczyno et Popowskie Dworzyszczka, juxta privilegium Serenissimi Regis Vladislai, pro uno seu pluribus nobilibus, quibus legitime competere deberent, videlicet eas, quas Stas Ortinicki possidet, in eadem longitudine et latitudine, prout nunc sunt; declarando, nobis commissariis non convenire neque commissum esse, ut de jure et propinquitate interesse habere putantium ad praefatas areas cognosceremus, sed ut de iis in jure competenti ipsi nobiles experiantur. Reliquum autem totum, quicquid superest ultra praefatas areas in bonis Ortinice, hoc est, in quarum occupatione reperti sunt Nobiles, videlicet Kuzma, Iwanko, Jacko Septyccy, Wasil, Iwan, Stepan, Alexandro, Dynis Tymkowicy, Sienko Stup-

nicki, Wasko et Ilko Patrikowie, alias totam et integram alteram partem seu medietatem villae versus villam Prussy ⁵⁾ se protendentem, videntes post talem emensurationem pro Sacra Regia Majestate cessisse, ad castrum suae Majestatis Sambor in possessionem Suae Majestatis Reginalis contulimus cum ea conditione: quod si et in quantum nobiles ipsi. in praefata medietate villae excrescenti et pro Sacra Regia Majestate spectanti reperti, voluerint ibidem permanere. ut debita onera et servitutem, sicuti alii servi suae Majestati in eadem villa Ortinice et in aliis villis, obeant, et prout ex antiquo fuit, ad castrum Sambor nunc et temporibus perpetuis subirent et sustinerent. Et jam exnunc nos commissarii dedimus in praefatas excrescentias et reliquias ultra quatuor areas extantes in villa Ortinice, videlicet medietatem villae praefatae pro Sacra Regia Majestate spectantem, Regiae et Reginali Majestatibus realem intromissionem et actualem possessionem soli per se et per ministerialem terrestrem Premisliensem praefatum Sidor ex nunc jam de jure Suae Sacrae Reginali Majestati ad intromittendum additum Qui quidem ministerialis terrestris praefatus cum Nobilibus Andrea Uniatycki, Judice Drohobicensi, et Iwan Winnicki personalem fecerunt relationem coram nobis commissariis: quia Serenissimae Reginali Majestati Dominae Bonae, Dei gratia Reginae Poloniae, dedit realem intromissionem et actualem possessionem in praefatas excrescentias seu medietatem villae Ortinice cum omnibus ejus attinentiis, prout in se bona praefata Ortinice continentur, nemini impugnante, imo omnibus praefatis nobilibus haeredibus de Ortinice consentientibus et admittentibus. Et tandem nos commissarii, inhaerendo decreto et commissioni Sacrae Regiae Majestatis, praefatas excrescentias seu medietatem villae Ortinice, prout in se consistit, ad castrum Sambor attribuimus et consignavimus in manus Generosi Raphaelis Czosnowski, locumtenentis Sacrae Reginalis Majestatis, hoc tamen expresso, quod praefati nobiles crescentiam sementorum, quae pro hoc duntaxat hyeme seminaverunt, metere et colligere debent, et ratione istius medium censum Serenissimae Reginali Majestati in manus locumtenentis suae Majestatis solvere debent pro festo Sancti Martini anni Domini millesimi quingentesimi trigesimi noni; evacuationem autem sive rumationem nobiles praefati in eisdem areis pro Sacra Regia Majestate jam attributis residentes habere debent hinc ad festum Sancti Adalberti proxime futurum in anno Domini

⁵⁾ Prussy, wieś w powiecie Samborskim.

millesimo quingentesimo trigesimo nono; praefatus tamen locum tenens suae Majestatis Reginalis seu pro tempore existens proximo vere agros colere, seminare et in festo Sancti Adalberti praefati intrare in praefatas areas seu excrecentias quatuor arearum, pro nobilibus praefatis omnibus Ortinickich emensuratarum, easdemque hominibus locare seu ut melius visum fuerit Reginali Majestati in meliores usus convertere debet; et cum intraverit, eo facto nullam violentiam fecisse per praefatos nobiles et alios quoscumque praetendi poterit. Et in praemissorum fidem ac testimonium sigilla nostra sunt praesentibus subappensa. Acta sunt haec in villa Ortinice feria quarta in crastino Sancti Marci in autumno (23. października) anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo. Praesentibus Venerabilibus et Nobilibus: Jacobo Uchański, Canonico Cracoviensi et Sacrae Regiae Majestatis Secretario, Alberto Lubowicki, Scholastico Crusviciensi, Raphaele Czosnowski Capitulo Samboriensi, Andrea Uniaticki Judice Drohobicensi, Iwano Blazowski, Iwasko Blazowski, Andrea Stupnicki, Georgio Stupnicki, et aliis quam plurimis fidedignis testibus ad praemissa. —

Dalszy ciąg potwierdzenia królewskiego. —

Nos itaque Sigismundus Rex Poloniae praenominatus eo attento, quod justa petentibus non est denegandus assensus, prae insertas literas commissoriales omniaque in eis contenta in omnibus illarum punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbandum, ratificandum et confirmandum duximus, tenoreque praesentium approbamus, ratificamus, et confirmamus, decernentes, omnia in eisdem literis expressa et per ipsos Commissarios nostros facta et constituta rata et firma esse et fore, roburque perpetuae firmitatis habitura perpetuae et in aevum, tenore praesentium mediante, quibus in fidem et testimonium sigillum nostrum est appensum. Datum Cracoviae feria tertia in crastino Sanctae Catherinae Virginis et Martyris (26. Listopada) anno Domini millesimo quingentesimo trigesimo octavo, Regni vero nostri trigesimo secundo. Paulus de Volia Vicecancellarius suscripsit. Relatio Magnifici Pauli de Volia Regni Poloniae vicecancellarii, Burgravii Cracoviensis et Capitanei Gostinensis —

Drukowano według wierzytelnej kopii, w sposób przy poprzednich dyplomatach opisany i pod tąż datą wydanej z Metryki koronnej z ks. RRR. fol. 154.

Dokumenta z archiwum aktów grodzkich i ziemskich b. województwa krakowskiego.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt August wyznacza pensyę Łukaszowi Górnickiemu.

Actum Cracoviae in Colloquiis generalibus
feria 2a post festum sancti Michaelis archan-
geli proxima anno Domini 1565.

II. Sigismundus Augustus, Dei gratia rex Poloniae etc.

Significamus presentibus literis, quorum interest, universis. Quia nos habentes rationem servitorum nobilis Lucae Gorniczky, quibus iam a multis annis scribam in cancellaria nostra apud reverendum olim Samuelem Maczieiowsky, episcopum cracoviensem et regni nostri cancellarium primum, deinde apud reverendissimum in Christo patrem dominum Joannem Przerębsky, archiepiscopum gnesnensem, legatum natum et regni nostri primatem, tunc pró-cancellarium regni nostri, agens sese nobis probavit atque etiamnum bibliothecam nostram, cui illum praefecimus, curans probare non desinit, illi pensionem, quae ad fiscum nostrum quodannis (sic) a civibus civitatis nostrae Woinicz stationis nomine obvenit, et qua morte generosi Nicolai Oczieisky, aulici nostri, in presens vacat, dandam et conferendam duximus damusque et conferimus hisceliteris nostris ad extremum vitae ipsius tempus. Quod universis et singulis, quorum interest, nominatim vero proconsuli et consulibus civitatis nostrae Woinicz denunciavimus mandantes, ut eidem nobili Lucae Gorniczky, praefecto bibliothecae nostrae, universam eam pensionem ad tempus, quod illi ad solutionem constitutum est, numerent et tradant: neque in eo ipsi ullam difficultatem aut moram adferant. Nos porro id eodem loco atque si eam ad fiscum exolverint, habituri sumus atque quietationem eiusdem nobilis Lucae Gorniczky suscepturi. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscripsimus et sigillum nostrum illis appendi iussimus. Datum Vilnae feria quarta infra octavas corporis Christi (21. czerwea) anno Domini 1560, regni vero nostri 31mo.

Sigismundus Augustus rex scripsit.

III. Sigismundus Augustus, Dei gratia rex Poloniae etc.

Significamus praesentibus literis, quorum interest, universis. Quia nos habentes rationem fidelium servitorum generosi Lucae Gorniczky, quibus iam anultis annis scribam in cancellaria nostra (apud reverendum olim Samuelem Maczyciowsky, episcopum cracoviensem et regni nostri cancellarium primum. deinde apud reverendissimum in Christo patrem dominum Joannem Przerebsky, archiepiscopum gnesnensem. legatum natum et regni nostri primatem et tunc procancellarium) agens sese nobis probavit atque etiamnum bibliothecam nostram, cui illum praefecimus, curam, probare non desinit, illi pensionem annuam videlicet centum florenorum, numeri et monetae in regno usitatae ex theloneo nostro cracoviensi dandam et constituendam duximus. damusque. constituimus et conferimus hisce literis nostris ex theloneo nostro cracoviensi percipiendam ad vitae ipsius extrema tempora. Quod universis et singulis theloneorum nostrorum praefectis ac eorum notariis, nominatim vero Nobili Nicolao Kossia, theloneorum nostrorum praefecto atque eis, qui deinceps iisdem theloneis praerunt, denuntiantes mandamus, ut pensionem eiusmodi centum videlicet florenorum sine ulla procrastinatione quotannis ad festum Pascae ab hoc proximo, anni 1561mi incipiendo, in singulos annos sese invicem sequentes praedicto generoso Lucae Gorniczky, praefecto bibliothecae nostrae, quousque vixerit, numerent et tradant neque in eo ullam illi difficultatem aut moram adferant adferrive patiantur. Quietationes aut ab illo accipiant, quas nos ac nostras proprias in ratione suscepturi sumus successoresque nostri suscipient. In cujus rei fidem praesentes manu nostra suscripsimus et sigillum nostrum illi appendi iussimus. Datum Vilnae 13a die Februarii anno Domini 1561, regni nostri 31o. Sigismundus Augustus rex scripsit.

Tamże stron. 866.

Za zgodność świadczy

B. Łuszczyński.

p. o. naczel. archiwu.

Zborowscy scholam erigunt.

Actum Cracoviae in terminis terrestribus feria secunda post festum Sanctissimae Trinitatis proxima anno Domini 1565.

Comparens personaliter coram iure et actis terrestribus cracoviensibus magnificus Petrus Zborowski, castellanus biecenensis, re-

cedendo a terris et districtibus suis aliis quibusvis et se cum bonis successoribusque suis huic iurisdictioni praesenti quoad actum hunc incorporando libere, publice et per expressum recognovit. Quia prout praefatus magnificus Petrus Zborowski et generosi Joannes, Andreas, Nicolaus, Samuel et Christophorus Zborowscy, fratres germani, suo et generosorum Martini et Petri Zborowskich, filiastorum suorum, nominibus, memores paternae in restaurando vera, pura et orthodoxa ecclesia Christi virtutis et constantiae ob idque percipientes etiam ex paterna haereditate renascenti tenui in Minori Polonia ecclesiae Christi provideri ea ratione, qua meliorem et his iniitiis aptiorem aliam nullam esse vident, quippe ut pia schola veluti quoddam ecclesiae seminarium in urbe cracoviensi instauraretur, in qua quidem pueri et adolescentes piorum fratrum litterata pietate ^{7e} frudirentur atque ad bonam ecclesiae frugem educarentur non enim potest doctrine caelestis possessio diu absque scholastici caetus adiunctione retineri, eapropter, ut aliquod Zborovianae familiae extaret conspicuum conservandae religionis verae monumentum et exemplum. Ipsi iidem magnificus et generosi Petrus, castellanus biicensis, Joannes et Nicolaus Zborowscy suo et fratrum suorum filiastorumque suorum praefatorum nominibus coram praesenti iudicio terrestri cracoviensi et actis testatum faciunt, ac palam et ultro disertis verbis fatentur, se gratuita, perpetua ac irrevocabili donatione ex voluntate paterna contulisse praesentibusque conferre et effectualiter donare dareque ecclesiae orthodoxe cetus cracoviensis in civitate cracoviensi ad normam et puritatem evangelicam, amotis omnibus supersticionibus papisticis et maculis traditionibus que humanis cum verbo Dei pugnantibus reformate ac doctrinam de sanctissima Trinitate, id est, de uno Deo, qui in patre, filio spirituque sancto agnoscitur, iuxta perpetuum veterem catholicum omnium seculorum hominum orthodoxorum Christianorum consensum, ex prophetiis et apostolicis literis profectum, constantissime renitenti atque nulla prorsus novorum Arianorum calumniae ¹⁰ infectae, summam florenorum mille pecuniae communis, monetae et numeri polonicalis in regno currentis, quemlibet florenum per triginta grossos computando, pro schola eiusdem dicta ecclesiae, ut nempe ex eadem tota pecunia perpetuus proventus censusque confici et haberi non nisi pro usibus eiusdem scholae necessariis deputatus et eternis temporibus addictus possit et valeat. Quam quidem summam mille florenorum pecuniae praefatae nec non et censum atque redditum ab eadem summa pro uno anno reliquo

infrascripto provenientes. videlicet florenos septuaginta. quando quidem pro alio anno censum seu redditum similem senioribus infrascriptis idem magnificus castellanus bieccensis persolvit, praedictus magnificus Petrus Zborowski, castellanus bieccensis, ad se accepit accepisseque recognovit et praesentibus recognoscit. Eandem summam mille et septuaginta flor. pol. in et super bonis suis omnibus et singulis per eum unde habitis et habendis inscribit, obligat et assecurat. senioribus praenominatis ecclesiae. hoc est, nobili et famatis Joanni Vandzan, haeredi in Kosnerow. scabino, Stanislao Eichlicz, advocato iuris supremi castri cracoviensis, Stanislao Rozario phisico, Christophero Dreznar. Michaeli Lanez aurifabro, Mathiae Wyerzbietha, thipographo regio. nunc et protempore existentibus et futuris, eandemque summam capitalem cum censu et redditu praenominato, praefatus magnificus Petrus Zborowski castellanus bieccensis, se et suos successores superbona sua praefata omnia inscribit et obligat praenominatis senioribus nunc et pro tempore existentibus dare, solvere et circa acta castrensia capitanealia cracoviensia reponere pro festo Lentecosten in anno Domini 1567mo sub vadio similis summae mille et septuaginta florenorum pecuniae polonialis monetae et numeri eisdem senioribus nunc et pro tempore existentibus ad solvendum succumbendo. Pro quo quidem vadio et pro summa principali capitali et census praefati sese praedictus Petrus Zborowski castellanus bieccensis, aut sui successores citare permiserit et permiserint. Ad instantiam praefatorum seniorum nunc et pro tempore extistentium ad iudicium seu officium terrestre seu castrense cracoviense extunc in primo citationis termino, ut in peremptoris, parere, stare, respondere et pro vadio ac summa principali praefata satisfacere et nihilominus inscriptionem hanc toties quoties opus fuerit, exequi debebit et tenebitur, suique successores debebunt et tenebuntur terminum primum vera vel simplici infirmitate et pro maiori non differendo motiones, appellationes, dilationes et exceptiones nullas ab eodem iudicis faciendo. Ad quietationem sibi extra acta praesentia et castrensia capitanealia cracoviensia sibi dilationem non recipiendo nec sibi et suis successoribus quemcunque contra praesentem inscriptionem pro auxilio assumendo, non evadendoque eosdem seniores nunc et protempore existentes ratione praemissorum literis decretisque regalibus, terris districtibus, praescriptionibus terrestribus, bello, colloquio, conventionem generali sen particulari, statutis et constitutionibus regni laudatis et laudandis, ipsi et ipsis in contrarium non

obstando, et nullis aliis causis ac modis exquisitis et exquirendis iudicialiter seu extrajudicialiter fieri solitis ipsum et ipsos condendo neque praescriptione terrestri sub ammissione suae et suorum successorum totius causa tam in parte quam in toto.

Z ks. akt. ziem. Nr. 27. str. 655.

Zgodnie

B. Łuszczyński.

Actum Cracoviae in iudicis novis in conventionione generali regni Piotrkoviensi feria quarta ante festum ascensionis Domini proxima (20. Maja) 1563.

Opat tyniecki nadaje dożywociem wieś Bodzanów Janowi Kmicie*) pisarzowi ziemskiemu, burgrabiemu i podstarościeniu Krakowskiemu.

Nos Ioannes Lowczowski, divina providentia abbas, Melchior Ilowski, prior et custos, Nicolaus Żakowski, superior et Stanislaus de Cracovia, thesaurarii, Hieronimus Krzizanowski, praepositus infirmorum et cancellarius, Stanislaus Kempieński, procurator totusque conventus fratrum monasterii tinceensis, capitulariter congregati.

Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis et singulis, praesentibus et futuris harum notitiam habituris. Quia attendentes et habentes rationem fidelium servitiornm et obsequiorum generosi domini Joannis Kmita, natarii terrestres, burgrabii et vicecapitanei cracoviensis, quae nobis et conventui nostro prestitit

* Jan z Woli Kmita, h. Srzeniawa, dziedzic Kuźnicy, Błędowa, Chechła, Łąk i Grabowey był najprzód (1559) podstarościm checińskim, 1559 pisarzem ziemskim, przytem 1563 podwojewodzem i podstarościm, wreszcie sędzią ziemskim krakowskim; burgrabstwo odstąpił 1564 za konsensem krakowskim na rzecz brata swego, Walentego Kmity. Kilka razy ponawiał związki małżeńskie. W roku 1588 już nieżył. Z drugą żoną Jadwigą z Krzeięcie Niemsćianką, wdową po Mikołaju z Tezeńca Borku miał syna Jana, który zmarł młodo. Drugi syn jego Krzysztof w małżństwie z Zofią córką Mikołaja Borka żył bezpotomnie i zmarł przed ojcem około 1583., wdowa po nim poszła za Nikodema Pieniążka. Mimo to potomstwo Jana poczynając od syna jego Andrzeja z trzeciej żony, Barbary z Ustowa, wdowy po Olbrachcie Niewiarowskim, spłodzonego rozrodzone żyje po dziś dzień w 9tej generacji w rodzinie Jana Kantego Kmity na Wilkowie w Olkuskiem.

praestareque in dies modis omnibus non desinit volentesque eundem ad ea ipsa obsequia promptiorem et obligaciorem reddere, bona seu villam nostram seu conventus nostri praefati thinecensis, Bodzanow dictam, quam olim magnificus Stanislaus Maczieiowski, castellanus sandomiriensis et curiae sacrae majestatis regiae marschalcus liubowlensisque capitaneus a praedecessore nostro ad tempora vitae suae datam et concessam tenebat et possidebat, cum omnibus attinentiis et pertinentiis, ad eandem villam spectantibus et pertinentibus eidem praefato generoso domino Joanni Kmitha, notario terrestri, burgrabio et vicecapitano cracoviensi ad tempora vitae ipsius extrema damus, concedimus et conferimus praesentibus literis nostris. Post cujus mortem seu ex hac luce decessum viceversa bona praefata ad nos seu conventum nostrum pleno iure redibunt sine quavis contradictione successorum praefati generosi domini Joannis Kmitha. In quibus quidem bonis taliter sibi a nobis ad extrema vitae ipsius tempora concessis pollicemur et supponimus pro nobis successoribus nostris eum ipsum generosum dominum Joannem Kmitha in dictis bonis ad ultima vitae ipsius durante in possessione villae praefatae impedire nec aliquovis modo inquietare, nec successores nostri impediunt neque inquietabunt ad vitae ipsius extrema (ut premissum est) tempora. His tamen conditionibus ad praemissa adiectis, quod pro aedificiis per eundem generosum dominum Joannem Kmitha in bonis eisdem extruendis et protunc extractis nos seu successores nostri eiusdem domini Joannis Kmitha successoribus nihil dare seu solvere teuebuntur. Quod etiam attinet onera itineris alias odwozi rerum quarumcunque ad arcem thinecensem necessariorum, quandocunque necessitas exposcerit, idem generosus dominus Joannes Kmitha seu ipsius factor pro tempore existens sine aliqua mora et procrastinatione per incolas seu subditos villae praefatae Bodzanow inire et exequi debet et tenebitur. In cujus rei fidem et evidentius firmiterque testimonium sigilla nostra praesentibus sunt subappensa. Datum in monasterio thinecensi feria 5ta ipso die festi sanctae Mariae Magdalenae (22. lipca) anno Domini millesimo quingentesimo sexagesimo tertio. (1563.) Praesentibus generosis et nobiles Joanne Dobek Łowczowski, tinecensi, Nicolao Popławski, scavinensi capitaneis; Jacobo Sarnowski, Jacobo Kasiczki, Martino Czieskowski, Petro Chwalikowski et aliis quam plurimis fide dignis nobiles circa praemissa existentibus.

Joannes Łowczowski abbas thinecensis qui supra manu propria subscripsit. Melchior Błowski prior cum toto conventu manu propria.

Z ks. akt. ziem' krak. Nr. 26 str. 449.

Actum in castro Cracoviensi feria tertia post dominicam conductus Paschae proxima (8. Kwietnia) 1592 anno.

Zygmunt III zapewnia Sobestyanowi Lubomirskiemu, Kasztelanowi małogoskiemu zwrot summy na rzecz skarbu pożyczonej

Zigmunt Th Trzeci z łaskj Bożej Król Polski, Wielkie Xiążę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieczkie, Żmudzkie, Inflantczkie etc. i Króliesthwa Swedzkiego nabliszsze dziedzie i przesle Król.

Oznaymuieme wszem w obec i każdemu z osobna, komu tego wiedziec potrzeba. Isz gdi za uchwałą sejmu blisko przeszłego, na którjm pewna nagroda za szkodi Czeszarzowi Thureckiemu od Kozakow poczynione jest postanowiona, na odprawienie tej nagrodj j weprawę posła naszego z nią do Thurek dla zatrudnienia skarbu na then czas naszego kielkunasthu Thiszieczy zlothetic nie dosthawało w tak nagłej i pilnej potrzebie Rzeczpospolithej zabiegając niebespieczeństhwu, któreby za thim na Rzeczpospolithą przypaść mogło. Urodzony Sobestian Lubomierski, Castellan Małogoski, Sądeczki i Dopeziczki Starostha. Żupnik nasz Crakowski pozyczil y do skarbu naszego Coronnego oddał Zlothetic polskich Dwanaście Thiszieczy, ktore iemu słowem naszym Krolewskim obiecuiemy iako naprędzej skądbikolwiek ieno przypaść mogli, calie oddać i zapłacić bez iego wszego zatrudnienia nadaliej do Świątthego Michała blisko przyszłego. Gdzieby thesz (czego sobie nie życzyimy) przypaść miała thakowa potrzeba na nasz i na skarb nasz Coronni, zebichmi tego ani skarb nasz nie mogli na then czas zapłacić, tedi tho sobie ma withraćzić i defalcować z prowentuw zup naszych Krakowskich s tej arendi zupnej roku therazniejszego, która się konczi dnia oszminasthogo Marca w Roku 1592. Czo mj i Urzędniej skarbu naszego iemu in rationibus prziiąc powinni będziemj, a gdziebi thesz iusz widał pieniądze s tich prowentow i arendi zupnej Roku therazniejszego y niemogł sobie tego defalcować do dnia oszminasthogo Marca Roku 1592. Obiecuiemy mu słowem naszym krolewskim za nasz i potomki

nasze. Króle Polskie, że nie będziemy mogli sami i potomkowie nasze zup naszych Krakowskich, Wieliczkich i Bocheńskich dotąd od niego albo potomkow jego odbierać y w używaniu Prowentuw wszitkich Zupnich iemu niez przeszkadzać any inszemu w posesią dawać, aszbi zupełna suma Dwanascie Thiszęczy Złothich albo od nasz y potomkow naszych albo od Skarbu naszego Coronnego albo thego, komube zupy Arendowane były, iemu albo potomkom jego zupełnie oddana y zaplaczona była. A dla pewności więtszej do thego listhu pieczęcz naszą Coronną przyczisznączeszmi roskażaly y ręką smi własną podpisali. Dan w Crakowie dnia XX Miesiąca Kwietnia Roku Bożego MDXC Pierwszego (1591). Panowania naszego Czwarthego. Sigismundus Rex.

Z ks. Obl. Krak. Nr. 18 str. 856.

Actum in castro Cracoviensi feria tertia
post Dominicam Cantate (29. kwietnia)
proxima anno Domini 1592.

Zygmunt III uwalnia xięcia cieszyńskiego od cła za woły
i sól.

Sigismundus Tertius. Dei gratia Rex Poloniae, magnus dux
Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque
nec non regni Sueciae proximus haeres et futurus rex.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis. Quia nos benevolentiam in illustrissimum principem, dominum Adamum Venceslaurum, ducem Thesinensem, propinquum nostrum, quam mutuae necessitudini debemus testificari, cupientes theloneorum in regno nostro omnium tam intra id quam finitimarum Mustritatis suae immunitatem praestandam putavimus, idque centum boves, quos illustritatis suae ministri in illius coquinae usum quotannis in regno nostro coement ac hinc in ipsius ducatum agent, ibidemque duodecem bancorum solis in solinis nostris cracoviensibus comparatorum nomine, quemadmodum quidem praestamus praesentibus literis nostris ita ut quoad illustritas sua vivet, liberum esse illi velimus tam bonum quam bancorum salis numerum praedictum e regno nostro abducere neque quidquam eo nomine ullius thelonei aut vectigatio praestare. Quod universis et singulis, quorum interest, nominatim porro generoso Stanislaus Kuczkowski theloneorum in regno nostro administratori et aliis qui deinceps fuerint, praesentibus literis nostris denunciavimus, man-

dautes, ut cum vel boves ii illustritatis suae extra regnum nostrum agentur aut sal eo, quo a nobis praefinitum est, deportabitur, nihil uspiam thelonei nihilque vectigalis eo nomine postulent, nihil exigant neque ullam omnino molestiam ministris illustritatis suae, qui ea curabunt, exhibeant. Pro gratia nostra. Id vero nos in rationibus ad ipsis reddendis, suscepturi sumus. Ac in fidem huius rei praesentes manu nostra subscripsimus sigilloque regni nostri consignari mandavimus. Datum Cracoviae die 20a Aprilis anno Domini 1592. regni nostri quinta. Sigismundus rex.

Z ks. obl. krak. Nr. 18 str. 1021.

Actum in castro Cracoviensi Sabbatho in vigilia festi Sti Mathaei apostoli et Evangelistae (20. września) anno Domini 1682.

Nos Commissarii, a Sacra Regia Majestate et Republica ad revisionem scripturarum in archivo arcis Cracoviensis conservatarum deputati, fidem facimus et attestamur praesentibus. Quod cum diversa privilegia, transactiones, scripturas et singula quaeque scripta in supranominato archivo regni in ordinem poneremus, invenimus inter alia literas pergamoneas cum sigillo pendentem, in quo arma, Topor dicta, expressa cernuntur caractere antiquo conscriptas, sanas, salvas, illaesas, etsi vetustate attritas, prout de verbo ad verbum sequuntur:

Nos Setechius, Palatinus Cracov. et exercitus dux, notum facimus et attestamur, quibus expedit universis praesentibus et futuris. Quod cum pro tribunali sedebamus venerunt ad nostram assessorumque nostrorum praesentiam validi milites de armis Srzezniawa, Joachimus, Jaczkus et Praeczlaus, Adriani de Lubomir haeredis, vexilliferi terrae Cracoviensis, filii, sani mente et corpore de bonoque amicorum suorum consilio recognoverunt. Quia ipsi bona infrascripta se ex iure divino et naturali paterna successione concernentia diviserunt inter se tali ratione: videlicet Dominus Joachimus accepit villam Lubomir cum suis adiacentiis et domum Cracoviae, in qua pater illorum hospitari solitus erat. Dominus Jaczkus vero villam Lipie cum pertinentiis et 93 marcas pecuniae, quas debet Nicolaus de Moravica patri eorum. Dominus Praeczlaus villam Wieruszyce similiter cum omnibus attinentiis; eruntque abhinc in perpetuum, quilibet illorum talis divisae inter ipsos haereditatis Dominus et haeros cum sua posteritate, ipsamque tenebit pacifice prout distincta est suis limitibus, nec ultus illorum habebit quid-

quam praetensionis ad alterius bona, sed sua sorte manebit contentus cum suis haeredibus; super quo coram nobis iidem Joachimus, Jaczkus et Praeczlaus sese mutuo obligaverunt. Actum in Cracovia in vigilia festi Purificationis beatae Mariae virginis anno Domini millesimo octuagesimo octavo, (1088) praesentibus his testibus. Joanne de Wielopole dapifero Cracoviensi, Spitzcone de Zakliczyn, Simone de Gay, Andrea de Żydowo haeredibus. Eustachio et Rudolpho notariis nostris.

Has literas igitur reposuimus inter fasciculos literarum palatinatus Cracoviensis.

In cuius fidem praesentia manibus nostris subscripsimus et sigillis obsignari fecimus.

Actum in castro Cracoviensi sabbatho post festum Visitacionis B. O. Mariae anno 1682. Stanislaus Wojeński, Episcopus Camenecensis, Commissarius. Martinus de Chomentow Chomętowski, Castellanus et Capitaneus Żarnovecensis, Commissarius — Andreas Joannes de Żydowo Żydowski, Vicecapitaneus et iudex castri Oświęcimensis, Commissarius. Stanislaus Zdanowski notarius castr. Crac. Boguslaus Ludovicus Rudziejowski, pocillator bractawiensis. Loca sigillorum quinque!

Z ks. obl. krak. Nr. 109 str. 1978.

Actum in Castro Cracoviensi feria quarta post festa solennia Sacri Pentecosten proxima (30. Maja) Anno Domini 1602.

Sigismundus III, Dei gratia rex Poloniae magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque & nec non Suecorum, Gottorum Vandalorumque haereditarius rex.

Universis et singulis capitaneis, vicecapitaneis, proconsulibus, iudicibus, scabinis aliisque magistratibus cum jurisdictione regni nostri et ducatum dominiorumque eidem subiectorum fideliter nobis dilectis, gratiam nostram regiam. Fideliter nobis dilecti!

Privatus est honore in comitiis proxime praeteritis Bartholomaeus Paprocki ad instantiam iustigatoris nostri ex delatione generosi Joannis Łażniński de Łażnino in causa pro eo instituta.

Quod ipse, immemor officii boni civis et conditionis suae nobilis, ausus est non tantum sua irrefrenabili lingua majestatem nostram regiam et sacrosanctam electionem nostram legibus regni confirmatam nec non serenissimam olim Annam Jagieloniam, amitam

nostram charissimam, reginam Poloniae, tum etiam primarios senatores regni nostri ob suffragationem in personam nostram, in comitiis electionis nostrae factam, laedere sed etiam libellos scribere et hoc suum nefarium scelus in lucem prodire. Ne itaque hoc crimen maneat impunitum decretumque conventionale super ipso Paprocki latum effectum suum sortiatum. Fidelitatibus vestris serio mandamus, ut sub quarumcunque jurisdictione praefatus Bartholomaeus Paprocki praeventus vel libri ipsius, in quibus ipse scripsit multa falsa, cum in iuria et aliorum bonorum et magnorum hominum et etiam majestatis nostrae regiae coniuncta, reperti fuerint, eiusdem decreti nostri ad primam instigatoris nostri vel etiam eius delatoris, Joannis Lazniński, aut cuiuscunque conditionis hominis incolae regni nostri vel ipsius mandatarii requisitionem sine ulla cunctatione executionem faciant et in personam quidem paenas contra infames legibus sancitas extendant, libros vero omnes, in quibus ipse scripsit multa falsa cum iniuria aliorum bonorum et magnorum hominum et etiam majestatis nostrae convincta conquirant, ex bibliothecis recipiant eosque publice igne concremari curent, eos vero omnes, qui eiusmodi libros post proscriptionem et cassationem illorum publice vel occulte vendere audeant illosque concremare recusarent, uti infames et honore privatos complicesque eius nefarii facinoris puniant, executionemque decreti conventionalis faciant pro gratia nostra debitoque officii sui aliter non facturae.

Datum Varsoviae die quinta mensis aprilis anno Domini 1601, regnorum nostrorum polonici decimo quarto, suetici octavo.

Joannes Wielzyński — Sigismundus Rex.

Z ks. obl. Krak. N. 29 str. 1294.

Actum in castro cracoviensi sabbatho ante festum sanctae Prischae virginis proximo (16. Stycznia) anno Domini 1593.

Zygmunt III wyznacza 4 bałwany soli rocznie Janowi Czygan ze Słupska. —

Sigismundus III. Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae &c.

Significamus praesentibus literis nostris, quorum interest, universis et singulis. Quia nos ad intercessionem serenissimae

Mariae, serenissimi olim piaae memoriae Caroli, archiducis Austriae relictae, pro generoso Joanne Czygan de Słupsko et in Freistak haeredis, apud nos factam, eandem gratiam, quam a domino antecessore nostro, Sigismundo Augusto rege, avunculo nostro desideratissimo, olim parens illius in percipiendis, annis singulis, quatuor bancis solis mensurae Oswiecimiensis ex zuppis nostris vieliensibus ad vitam suam concessis habeat. *) eidem quoque reseruare cupientes, praedictos quatuor bancos salis annuatim ex eisdem zuppis nostris vieliensibus levandos et percipiendos illi donavimus et concessimus, utiqueidem donamus et concessimus praesentibus literis nostris ad vitae nostrae, quam Deus diutis annis proferat, extrema tempora. Quoad notitiam generosorum Hiacinti Młodzieiowski, curiae nostrae thesaurarii et Nicolas Koricziński, administratorum Zuppearum nostrarum vieliensium modernorum et aliorum zuppariorum pro tempore existentium deducentes mandamus, ut cum praesentibus requisiti fuerunt, praedictus quatuor bancos salis tam pro praesenti quam subsequentibus deinceps annis singulis commemorato Joanni Czygan realiter ac in effectum extradant ac extradi faciant, teloneatoribus vero nostris ubivis locorum per regnum et dominia nostrae constitutis praecipimus, ne ab eiusmodi sale, quibusvis in locis, ulla telonea exigant, quinimo libere illum exportari ac destinatum in locum deduci permittant et permitti faciant, pro gratia nostra. In cuius rei fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo regni nostri communiri mandavimus. Datum Cracoviae die 28. mensis Julii anno Domini 1592, regni vero nostri anno quinto. Sigismundus rex.

Zks. Oblat Krak. Nr. 19 str. 95.

(C. d. n.)

*) Zapewne habebat albo habuit.
